Nr. 395 | Piątek 13 Grudnia 1935 r. | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rocznik XLIV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 1
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3'50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.121

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Nowe prądy i stare złudzenia

Kongres Stronnictwa Ludowego zakończył się tak, jak przewidywaliśmy. Tekstu uchwał nie możemy ogłosić z t. zw. względów niezależnych od nas. Ale treść jest znana całej opinji publicznej; ruch ludowy:

1) postawił problem katastrofy gospodarczej w płaszczyźnie kryzysu ustrojowego;

2) stwierdził konieczność i możliwość współpracy swojej z zorganizowanym ruchem robotniczym;

3) odrzucił wszelkie „próby kuszenia" ze strony „obozu narodowego, t. j. polskiej odmiany międzynarodowego prądu hitlerowskiego.

Przesłanki zasadnicze dla powstania szerokiego frontu mas pracujących Polski zostały w ten sposób ustalone. Manewry, przeciwstawiające „wieś pracującą" — „miastu pracującemu", — manewry, które tyle zła wyrządziły Polsce w pierwszych latach Niepodległości, — zostały, jak się zdaje, przezwyciężone ostatecznie. Świat Pracy odnajduje sam siebie...

*

Prasa konserwatywna ujmuje przebieg Kongresu Ludowego, jako objaw „radykalizacji" wsi. Formuła nie jest szczęśliwa. Owa „radykalizacja" oznacza coś znacznie większego, niż „nastroje radykalne", — oznacza rosnącą w tempie bardzo szybkiem dojrzałość historyczną mas pracujących i wsi, i miast. Czyżby „Czas" myślał naprawdę serjo, że kwestja podziału obecnego Sejmu na „grupy", a nie na „kluby" załatwi istotnie wielkie zagadnienia ruchów masowych w Polsce? P. Sławek mógł sobie z dziecinną [illegible]ścią lekceważyć całą [illegible] kich wartości, jak ideologja, jak tradycje, jak potrzeby i dążenia klasowe; jakiś „chytry mechanik" policyjny mógł przypuszczać, że „dywersje" zlikwidują kierunki społeczno - polityczne, wyrosłe z rzeczywistości polskiej. Jest wszakże podziwu godne, że pisma obozu konserwatywnego mają wciąż jeszcze ochotę brnąć dalej po komicznej ścieżce „walki z partyjnictwem", z której pokpiwają codziennie nawet wróble na dachu.

Przecie Polska przeżywa proces odwrotny; grupy ludzi, którzy kiedyś tam odeszli, teraz wracają do swoich „macierzystych" ruchów. Wracają... z przekleństwami pod adresem własnej przejściowej słabości, wracają z radością; obóz „sanacyjny" nie powinien w żadnym wypadku liczyć na ich... sympatje.

I przychodzą do nas grupy młodych, wychowanych w atmosferze środowisk „sanacyjnych"; przychodzą właśnie najzdolniejsi. Bo przełom już nastąpił. Czy pp. posłowie i senatorowie podzielą się akurat na „grupy" czy na „kluby", — to, dalibóg, jak Polska długa i szeroka, nikogo absolutnie nie obchodzi.

*

Tak wygląda jedna kategorja starych złudzeń. Kategorja druga — to „Gazeta Polska" i jej wspaniały ton „zgóry", gdy chodzi o zagadnienia państwowej polityki gospodarczej. Odegry-[illegible] rolę umysłowość p. Matuszewskiego. Literatura zna takie sympatyczne zresztą typy „urodzonych profesorów", którzy są poirytowani, ponieważ paskudna rzeczywistość nie chce ani rusz ulokować się w ramach ich doktryny. Powstaje tedy słynna teza „tem gorzej dla rzeczywistości".

„Gazeta Polska" prezentuje w dalszym ciągu krajowi swój „program deflacji". Sądzi, że częściowe, co najwyżej połowiczne próby „nakręcania konjunktury" zbankrutowały. Na próby te, których kraj zresztą nie odczuł, zwala odpowiedzialność za pustki w kasie państwowej. I wraca spowrotem do punktu wyjścia:

deflacja — deflacja — deflacja..

Czyżby autor artykułu w „Gazecie Polskiej" nie pomyślał, że taka.. mieszanina „deflacji" i „nakręcania konjunktury" za pośrednictwem... poszczególnych urzędów, która to mieszanina istniała w Polsce — według „Gazety Polskiej" — od śmierci marsz. Piłsudskiego, stanowi zaprzeczenie jaskrawe samego pojęcia o jakiejkolwiek świadomej polityce gospodarczej Państwa?

To twierdzenie jest tak samo wyrokiem potępienia. Ale problem istotny leży gdzieindziej. „Gazeta Polska" lokuje spór „deflacjonistów" i „nakręcaczy" zawsze w ramach gospodarki kapitalistycznej; przemilcza tę prawdę, że gospodarka planowa oznacza z konieczności wyjście poza owe ramy. Dlatego, że tak jest, — dlatego mówimy... zgoła różnemi językami. My zaś, już wcale nie osamotnieni w światowej myśli naukowej, uważamy stanowisko „Gazety Polskiej" właśnie za stare złudzenie, równie wartościowe, jak cackanie się „Czasu" z „grupami" czy „klubami" parlamentu, ofiarowanego ojczyźnie przez p. Sławka.

*

Bo — widzicie, panowie — macie jeszcze w rękach cały aparat władzy, ale nie macie już ani trochę autorytetu.

P. min. Kwiatkowski swoim otwartem przedstawieniem stanu gospodarczego kraju postawił ostatnie kropki nad „i".

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Losy porozumienia paryskiego

Opinja lewicowa Francji i Anglji

potępia „kompromis", krzywdzący Abisynję

PREMJA DLA NAPASTNIKA?

Po wyjaśnieniach Baldwina i E[illegible]na w Izbie gmin, którzy nie sprecyzowali, jak daleko idą proponowane Włochom ustępstwa, angielskie dzienniki opozycyjne, jak „Daily Herold" i „News - Chronicle" w dalszym ciągu atakują porozumienie paryskie.

„Times" uważa, że konieczna jest wymiana terytorjów, o ile daje korzyści obu stronom, dla Abisynji niezbędny jest dostęp do morza i możliwe, że zechce ona poczynić istotne ustępstwa, aby dostęp ten sobie zapewnić. Również [illegible] porozumienie nie byłoby słuszne, o ile nie zapewniłoby Włochom możliwości gospodarczych, i gdyby nie dawały gwarancji przeprowadzenia w Abisynji koniecznych reform. Porozumienie to nie może dawać Włochom, po pogwałceniu przez nie paktu Ligi, więcej, niż powszechna dobra wola pozwoliłaby im uzyskać w drodze zwykłych rokowań pokojowych, bez wszczynania wojny. To jest zasadniczy warunek, nie [illegible] ustanawiać premji za zbrojną napaść, aby zachęcić każdego, kto złamie prawo w przyszłości.

„Daily Telegraph" donosi w korespondencji z Paryża, że projekt przewiduje jedynie drobne wyrównania graniczne na zachodzie pogranicza Erytrei i Tigre. Brana jest pod uwagę sytuacja, że część terytorjum Tigre jest zajęta przez Włochów. Włochy będą wezwa[illegible] do opuszczenia obszarów, któ[illegible] mogłyby jeszcze zająć przed rozpoczęciem rokowań pokojowych. Jednakże, uwzględniając potrzeby włoskiej ekspansji kolonjalnej, wzięto pod uwagę możliwość utworzenia systemu mandatowego w Południowej Abisynji.

Dzienniki ang. podają ponadto, że zmiany w planie dotyczyć mają przedewszystkiem kwestji eksploatacji południowo - zachodnich obszarów Abisynji przez utworzyć się mające towarzystwo kolonizacyjne.

Z niektórych punktów oświadczenia Edena w Izbie Gmin wyciąg[illegible] w Londynie wniosek, że ze strony Mussoliniego uczynione zostały pewne sugestje co do możliwości zaakceptowania przez Włochy propozycyj paryskich, jako płaszczyzny rokowań.

Pozatem z oświadczenia Baldwina wyciąga się [illegible], że Baldwin nie ma już tej wiary w Ligę Narodów, jaką posiadał dawniej, i że pragnie rozpocząć od podstaw budowę „nowych form zbiorowego bezpieczeństwa".

DO CZEGO ZMIERZAŁ LAVAL?

„Times" wyjaśnia, że początko[illegible] Laval chciał, aby propozycje zostały najpierw przekazane tylko Mussoliniemu, ale tego rodzaju stronnicza metoda procedury, którąby od samego początku ujemnie przesądzała tryb rokowań, została na życzenie brytyjskie porzucona. Laval, zaproponował ponadto, ażeby z chwilą uzyskania zgody Włoch na wszczęcie rokowań, porzucone zostało stosowanie sankcyj, ale i to zostało zaniechane. Rząd angielski podobno nie zobowiązał się do wywierania nacisku (na Abisynję) dla przeprowadzenia planu. „Daily Herald" dowiaduje się jednak, że — na wypadek odrzucenia propozycyj przez Abisynję — sankcje naftowe będą zaniechane.

OPINJA LEWICY FRANCUSKIEJ.

O ile dzienniki prawicowe odnoszą się do projektu Laval - Hoare z sympatją, o tyle prasa lewicowa wykazuje jego niesłuszność.

„Le Populaire" podkreśla, [illegible] projekt ten kpi sobie z suwerenności Abisynji, nietylko uwzględnia ostatnie podboje napastnika, lecz przyznaje Włochom terytorja, których nie zawojowały i których być może nie zawojowałyby nigdy, jeśliby sankcje były stosowane.

„L'Oeuvre" twierdzi, że po pewnym czasie Włochy bez żadnych obaw mogłyby zażądać od gabinetu brytyjskiego wszystkich pożądanych przez siebie modyfikacyj terytorjalnych, gdyż Baldwin zdecydowany jest za wszelką cenę skończyć do lutego z zatargiem włosko - abisyńskim.

**

[illegible] tymże pociągiem Edenem i Madariaga, przewodniczącym komitetu 5. W razie zgody Włoch i Abisynji na rokowania, komitet 5 podejmie działalność. W kołach angielskich i franc. podkreślają, że ustępstwa na rzecz Włoch są ostateczne.

**

Ambasador francuski w Rzymie otrzymał z Paryża telegram szyfrowany, zawierający propozycje francusko - angielskie. Podobna depesza szyfrowana nadeszła również do ambasady angielskiej. Obaj ambasadorowie francuski i angielski w ciągu dnia 11 b. [illegible] mieli zakomunikować urzędowo Mussoliniemu treść propozycyj.

Niema mowy o rokowaniach

póki Włosi nie opuszczą Abisynji

Abisyński minister spraw zagranicznych Herrouy odwiedził posła angielskiego sir Sidney'a Bartona i zapytał go, czy wiadomości prasy zagranicznej o treści projektu „kompromisowego" odpowiadają prawdzie czy też nie. Odpowiedź posła miała być przecząca.

Z miarodajnych kół abisyńskich donoszą, że Rząd abisyński nie nawiąże rokowań dopóki chociaż jeden żołnierz włoski znajduje się na terytorium Abisynji. Projekt odstąpienia Włochom wielkich terytorjów abisyńskich należy uważać za śmieszny. Na południu — wskazują koła abisyńskie — Włosi nie posunęli się prawie zupełnie naprzód. (ATE.).

Nasz numer świąteczny—

to numer propagandy

Nasz numer świąteczny — numer zarazem propagandowy — wyjdzie, jak pisaliśmy, w ten sposób, by można go było dostać wszędzie w dn. 24 grudnia od samego rana. Będzie to numer znacznie powiększony pod względem objętości z szeregiem artykułów i prac pióra przedstawicieli polskiej myśli socjalistycznej, polskiej myśli ludowej, całej polskiej lewicy społecznej, — oraz z szeregiem utworów literackich.

Nakład projektowaliśmy pierwotnie na

50.000 EGZEMPLARZY:

nakład ten powiększymy wobec nadchodzącej już dużej ilości zamówień i wobec liczby zapowiadanych ogłoszeń.

Zamówienia i ogłoszenia należy skierowywać niezwłocznie pod adresem naszej Administracji centralnej (Warszawa, Warecka 7 tel. 220-13 i 513-80).

Czas z tem skończyć

Znowu zajścia antysemickie

na Uniwersytecie Warszawskim

Uniwersytet Warszawski był wczoraj znowu widownią zajść [illegible]tysemickich na wykładzie, a raczej przed wykładem, prof. Kuratowskiego. T. zw. narodowcy przesunęli siłą akademików — żydów na lewą stronę sali; wynikły bójki. Parę osób raniono.

*

Tyle sama informacja. Otóż czas powiedzieć jasno i wyraźnie: TRZEBA Z TEM SKOŃCZYĆ. Odpowiedzialność za porządek w wyższych uczelniach ponoszą rektor i senat akademicki. Nie jest ani możliwe, ani prawdopodobne, by nie mieli sposobu na awanturników. Tak nie jest. Byliśmy i będziemy zawsze przeciwnikami wkraczania policji na teren wyższych uczelni. Ale opinja publiczna nie może akceptować faktu, że te wyższe uczelnie stają się terenem PASTWIENIA SIĘ zorganizowanych grup nad bezbronnymi, bo osamotnionymi, kolegami, a nawet nad koleżankami. Władze uniwersyteckie mają dostateczną sumę uprawnień. TO SIĘ MUSI SKOŃCZYĆ. Osobniki, bijące w kilku jednego, mogą wracać do rodzinnych pieleszy. Uniwersytety polskie obejdą [illegible] bez nich.

Zmiana dowództwa

nie pomogła Włochom

Kolejny włoski komunikat z placu boju zawiera krótkie doniesie[illegible] głównej kwatery, według któ[illegible] „na frontach nie dzieje się nic godnego uwagi".

Przypominamy w związku z tem podaną przez nas informację, że A[illegible]ycy, jak dotąd, wstrzymują się z operacjami [illegible] szerszą skalę, ograniczając się do niepokojenia Włochów ciągłemi wypadami. Z komunikatów marsz. Badoglio wynika, że Włosi prowadzą nadal „wojnę inżynieryjną" w stylu de Bono. Czyżby więc marsz. Badoglio przekonał się, że zmiana powolnej taktyki, obliczonej na długie okresy czasu jest [illegible] możliwa?

Według wiadomości PAT. z Asmary — dowództwo włoskie liczy na to, że Abisyńczycy nie wytrzymają w taktyce cofania się i atakowania ciągłemi wypadami Włochów, gdyż w ten sposób opuszczają urodzajne przestrzenie i odczują trudności aprowizacyjne, a pozat[illegible] metoda ta jest sprzeczna z duchem wojowniczym Abisyńczyków.

Każdy pociesza się, jak może! Łatwo zrozumieć, jakie niebezpieczeństwa dla Włoch powoduje przeciąganie się działań wojennych.

W chaosie Dalekiego Wschodu

Według doniesień ze źródeł chińskich, miasto Kujuan zostało zajęte przez oddziały mandżurskie po wycofaniu się milicji chińskiej, której dowódca Li - Ke - Czeng został śmiertelnie ranny. 12 milicjantów również odniosło rany. (PAT.).

Gen. Czang - Czin, gubernator prowincji Hopei został mianowany ministrem spraw zagranicznych na miejsce Wang-Czing-Weia, który spowodu ran otrzymanych podczas dokonanego na niego zamachu musiał podać się do dymisji. (PAT.)

Sytuacja komplikuje się w Grecji

Sytuacja polityczna w Grecji komplikuje się. Premjer Demertzis skłania się jakoby ku rozwiązaniu Zgromadzenia Narodowego i rozpisania nowych wyborów. Większość Zgromadzenia, złożona ze zwolenników Tsaldarisa, pragnęłaby, aby Zgromadzenie było zwołane i aby Rząd przedstawił się Zgromadzeniu. (PAT.).

Proces o zabójstwo min. Pierackiego

Parę słów o niektórych... obyczajach

Obrona i prokurator. Swiadek Sztojko

Publiczności na sali mało. Są rodziny oskarżonych. Ci sami każdego dnia, od początku procesu. Na sali siedzi jednak, jak zawsze, pewne grono osób. Twarze ich nam, sprawozdawcom sądowym, są dobrze znane. Publiczność ta, rekrutująca się z przedstawicieli urzędu śledczego, nie opuszcza ani na chwilę sali, chociaż wogóle nie przysłuchują się nawet obradom. Ich uwagę zajmuje obserwacja twarzy oskarżonych, ruchów świadków — i... ława prasowa. Podczas przerw publiczność ta wybiega do kuluarów i bardzo gorliwie przysłuchuje się rozmowom dziennikarzy. Gdy tylko dwuch dziennikarzy zaczyna rozmawiać, wyrasta obok zaraz jakaś postać. Nie jest to miłe.. i doprowadza nawet do ostrej wymiany [illegible] nymi, ani „podejrzanymi" i nie są przyzwyczajeni do tego, by każde słowo koleżeńskiej rozmowy miało być przez kogoś kontrolowane.

**

Atmosfera procesu żywsza, niż we wtorek. Znowu zaczynają padać ostre słowa z ust prokuratora. Oskarżeni siedzą dalej między konwojentami. [illegible]

PROK. ŻELEŃSKI I OBRONA.

Na wstępie rozprawy prokurator Żeleński składa Sądowi dwie fotografje: Anny Czemeryńskiej i Andrzeja Fedyny, znanych działaczy O.U.N., i prosi o załączenie ich do akt sprawy.

Adw. Szłapak wnosi o powołanie na rozprawę biegłego chemika, prof. Dziewońskiego z Krakowa, a to w związku z mającemi być przesłuchanymi w najbliższych dniach świadkami, u których osk. Karpyneć nabywał chemikalja, znalezione w mieszkaniu oskarżonego.

Na pytanie przewodniczącego, dlaczego wniosku tego nie zgłosił w ustawowym terminie, obrońca zaznacza, że nie mógł dotrzymać ustawowego 14-dniowego terminu, gdyż, jako obrońca, ustanowiony został w sprawie dopiero na dwa tygodnie przed rozpoczęciem rozprawy.

Prokurator Żeleński wnosi o pozostawienie wniosku adw. Szłapaka bez uwzględnienia, gdyż zarówno ze względów formalnych, jak i rzeczowych, wniosek ten jest pozbawiony podstaw. Późniejsze ustanowienie się obrońcy — mówi prokurator — nie może zmieniać przepisów procedury, która daje 14-dniowy termin dla wykonania pewnych czynności, pozostawiając uwzględnienie spóźnionego wniosku uznaniu sądu. Jeżeli chodzi o względy rzeczowe, to w aktach znajduje się opinja zakładu chemicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, najzupełniej wystarczająca do wyjaśnienia tych okoliczności, które mają wpływ na treść wyroku.

Adw. Szłapak, popierając w dalszym ciągu swój wniosek, zaznacza, iż osk. Karpyneć w toku śledztwa nie dał żadnych wyjaśnień odnośnie zakwestjonowanych u niego składników chemicznych Dzisiaj na rozprawie może on złożyć takie wyjaśnienia bądź sam, bądź przez usta swego obrońcy. Znajdujące się w aktach sprawy orzeczenie prof. Dziewońskiego, wobec niezłożenia tych wyjaśnień przez osk. Karpyńca, nie jest kompletne i nie wyczerpuje całokształtu [illegible].

Adw. Pawencki przyłącza się do wniosku adw. Szłapaka, poczem Sąd ogłasza postanowienie, pozostawiające wniosek obrony o wezwanie biegłego chemika, zgłoszony po upływie terminu ustawowego, bez uwzględnienia.

Równocześnie Sąd postanowił załączyć do akt sprawy złożone przez prokuratora fotografje Anny Czemeryńskiej i Andrzeja Fedyny

W związku z tem ostatniem postanowieniem Sądu, adw. Hankiewicz wnosi o dodatkowe wezwanie badanego już świadka, posterunkowego Trzcińskiego, celem okazania mu fotografji Fedyny, gdyż świadek ten mówił, iż obserwował Fedynę na Krakowskiem Przedmieściu w Warszawie na wiosnę 1934 r.

Prokurator Żeleński oponuje przeciwko temu wnioskowi.

Sąd pozostawił wniosek obrony o ponowne wezwanie świadka Trzcińskiego bez uwzględnienia, wobec tego, że okazanie fotografji temu świadkowi jest zbędne, jako nie mające wpływu na treść wyroku.

Skolei Sąd przystępuje do dalszego badania świadków.

JAROSŁAW SZTOJKO.

Konwojent wprowadza św. Jarosława Sztojko, studenta, skazanego na 5 lat więzienia za przynależność do O.U.N.

Świadek usiłuje mówić po ukraińsku, lecz po upomnieniu go przez przewodniczącego, zeznaje po polsku.

Stwierdza, że zna Łebeda z Domu Akademickiego i Czytelni Akademickiej we Lwowie, w której Łebed był bibljotekarzem. Makucę zna, bo pochodzą z jednych okolic. Kontaktu organizacyjnego z żadnym z nich nie utrzymywał.

Przewodniczący: Dlaczego świadek zeznawał w śledztwie inaczej?

Świadek oświadcza, że zeznawał wtedy pod presją, że badano go bez przerwy przez tak długi okres czasu, że został fizycznie i moralnie złamany. Twierdzi, że mówił o Łebedziu, bo chciał siebie ratować, a miał wiadomości, że Łebed jest zagranicą i myślał, że mu się nic nie stanie.

Prokurator Żeleński: Czy zeznania świadka były szczegółowe?

Św.: Tak. Policja mi podsuwała nazwiska i zeznania, a ja potem kombinowałem szczegóły, żeby więcej zeznać.

Prok.: Jak długo świadka trzymano w policji?

Św.: Jak już mnie badał sędzia śledczy, — to mnie jeszcze wożono do policji.

Prokurator wnosi o odczytanie zeznań świadka. Sąd odczytuje zeznania.

Prokurator Żeleński. Dlaczego świadek obciążał Mirona?

Św.: To, co mówiłem o nim, to odwołuję, bo to nieprawda.

Adw. Hankiewicz: Kiedy i do jakiego sędziego śledczego składał świadek skargę

Św.: Do pana sędziego Waligórskiego. Sędzia mi powiedział, że to, co pisałem i to, co mówię, to jest niewiarogodne.

Adw. Hankiewicz: Co miało być niewiarogodne?

Przewodniczący pytanie uchyla.

Adw. Hankiewicz: Jakie środki [illegible]

Przewodniczący pytanie uchyla.

Adw. Szłapak o coś zapytuje, czego ława dziennikarska nie słyszy.

Przewodniczący pytanie uchyla, zaznaczając, jak poprzednio, że zastosuje do obrońcy § 61 przepisów o ustroju sądownictwa.

Adw. Hankiewicz: Czy zamach w poselstwie sowieckiem był zrozumiały dla ukraińskiego społeczeństwa?

Przewodniczący pytanie uchyla

Adw. Hankiewicz wnosi o zarekwirowanie ze Lwowa skargi św. Sztojki do sędziego Waligórskiego i o powołanie sędziego Waligórskiego na świadka

DEKLARACJA PROKURATORA.

Prok. Żeleński: Oponuję przeciwko dopuszczeniu dowodu z pisma do sędziego Waligórskiego, gdyż żadnego wpływu na ustalenie wiarogodności ówczesnych zeznań Sztojki mieć ono nie może. Prawdopodobnem jest, że taki list istnieje i że są w nim stawiane zarzuty. Czytaliśmy dziś wyciąg z protokułu zeznań, złożonych podówczas przez Sztojkę. Wiemy, że Sztojko, obciążywszy kolegów, chciał ich potem salwować i cofnął się. Oczywistem jest, że sędzia Waligórski uznał zarzuty, zawarte w liście za niewiarogodne. Muszę przy tej okazji podkreślić tę specjalną metodę, którą w Sądzie stosują świadkowie z O.U.N.: im kto gorzej „sypnął" swoich kolegów, im głębiej odtworzył przed sądem i przed policją perspektywy na działalność O.U.N., tem bardziej czuje się potem uprawniony stawiać zarzuty policji, ba nawet sędziemu śledczemu i wogóle władzom sądowym, że był męczony i zmuszany. Im kto więcej zawiódł zaufanie swych kolegów, tem więcej jest — nie mogę się powstrzymać od użycia tego słowa — czelny w stawianiu nieprawdziwych zarzutów. Zaiste, jest to podwójna niemoralność: — raz w stosunku do współkolegów, a drugi raz w stosunku do władz polskich, które się tu szarga i na które rzuca się oszczerstwa. Zarzuty tu stawiane są nieprawdziwe. Sam Sztojko przyznał dziś, że postępowanie wobec niego władz więziennych i śledczych było niezależne od treści jego zeznań. Co się zaś tyczy zarzutu, że Sztojko był badany długo, to należy przypomnieć zeznania przedstawiciela policji, że Sztojko sam prosił, aby go badano długo. Chciał bowiem wszystko ujawnić, lecz [illegible] prosił, aby go choćby dla pozoru badano przez czas dłuższy. Sztojko sam chciał stworzyć pozory, że zeznania na nim wymuszono. Nie jest naszą rzeczą ułatwiać świadkom z O.U.N. stosowania tej ich szczególnej „moralności". Dlatego też z całą mocą sprzeciwiam się dopuszczeniu wniosku pana obrońcy. Wniosek ten jest zresztą czysto demonstracyjny, i tembardziej było konieczne, bym te rzeczy nazwał tu po imieniu.

ODPOWIEDŹ OBROŃCY.

Adw. Hankiewicz wnosi, by zostały zaprotokułowane słowa, użyte przez prokuratora: „czelny" i „kłamie", poczem oświadcza, że wnioski obrony nie są demonstracyjne, lecz dyktowane są poczuciem, iż obrońca obowiązany jest w obronie swego klijenta korzystać z wszelkich środków, na jakie mu pozwala prawo i procedura.

Adw. Hankiewicz podkreśla, że prokurator porusza momenty narodowościowe, które nie powinny być w sali sądowej poruszane.

Przewodniczący ogłasza, że wniosek obrony o załączenie do akt pisma św. Sztojki i wezwanie w charakterze świadka sędziego Waligórskiego pozostawia bez uwzględnienia.

I. K.

Z „Trzeciej" Rzeszy

LOS B. KANCLERZY.

Dopiero z organu emigrantów katolików niemieckich, wychodzącego w Holandji, dowiadujemy się, że b. kanclerz Brüning przebywa na emigracji. Dotychczas sądzono, że Brüning pozostał w Niemczech, a były nawet słuchy, że wstąpił do klasztoru.

Warto przypomnieć, że z poprzedników Hitlera na urzędzie kanclerza, generał Schleicher został zamordowany 30 czerwca 1934 r., Brüning zaś, Wirth i Scheidemann są na emigracji.

STREICHER SPRZEDAJE SWE PISMO.

„Stürmer", osławiony organ fanatycznego antysemity Streichera, został nabyty przez związek wydawców niemieckich za 2½ miljona mk. Sumą tą podzielił się Streicher z burmistrzem Norymbergji, Lieblem.

Tranzakcja ta odbyła się w związku z Olimpjadą sportową, wyznaczoną na r. 1936 w Berlinie.

Hitlerowcy obawiają się, by gwałtowne ataki antyżydowskie Streichera nie wpłynęły na Olimpjadę i przewidywane z jej tytułu dochody. „Stürmer" ma złagodzić swój ton i sposób pisania

POGROM ŚWIŃ w r. 1914.

Niemcy, jak wiadomo, cierpią na brak tłuszczu Jak temu zaradzić? Przyznać się do złej gospodarki własnej? Oczywiście, na to hitlerowcy nie zdobędą się. Wpadli za to na inny sposób.

Oto min. rolnictwa Darré i inni dygnitarze brak tłuszczów tłómaczą masowem.. wymordowaniem świń w r. 1914, na początku wojny światowej i zamiast tłuszczu, ofiarują się społeczeństwu — komisję do zbadania przyczyn i skutków owego pogromu świń. Wyłoniono specjalną komisję do zbadania tej sprawy, przewodniczy jej sam Darré, a udział w pracach komisji weźmie m. in. Himmler, szef „sztafet ochronnych" i policji wywiadowczej.

Podobno Streicher ma już gotową odpowiedź: Komu świnie niemieckie były nie na rękę, jeśli nie Żydom?!

PRZEKLEŃSTWO.

W jednym z dzienników hitlerowskich Niemiec południowych czytelnik drukuje następującą „propozycję":

„Karola Marxa należałoby w nowych Niemczech używać, jako przekleństwa: Jak się mówi: „Niech cię porwą djabli", należałoby z wyrazem wzgardy mówić: „Niech cię porwie Karol Marx".

A co, jeśli pewnego dnia Karol Marx „porwie" wszystek hitleryzm?!

Proces o zdradę stanu przeciw 15 Polakom

Z Katowic donoszą agencji PRESS:

We Wrocławiu odbył się wielki proces o zdradę stanu, w którym na ławie oskarżonych zasiadło 15 Polaków, w tem kilku uczestników powstań narodowych na Górnym Śląsku. Jeden z oskarżonych powstańców jest obywatelem polskim. Wszyscy obwinieni odpowiadali z więzienia.

Na podstawie doniesień policyjnych sporządzono akt oskarżenia, zarzucający Polakom rozpowszechnianie zakazanych ulotek i gazet socjalistycznych oraz urządzanie tajnych zebrań. W czasie rozprawy okazało się, iż doniesienia policyjne były kłamliwe i prokurator zmuszony był do postawienia wniosku o uwolnienie 10 oskarżonych.

Sąd po dłuższej naradzie wydał zgodnie z wnioskiem prokuratora wyrok uniewinniający 10 oskarżonych, podnosząc w motywach, iż padli oni ofiarą denuncjacji niesumiennych ludzi. Siedmiu uniewinnionym przyznano nadto odszkodowanie za 8 miesięcy więzienia śledczego.

Natomiast 5 oskarżonych Polaków zostało skazanych na wysokie kary. Oskarżony Kalus skazany został na 5 lat, osk. Gałązka na 4 lata, osk. Kubistyn na 2 i pół lat, osk. Leplarczyk na 2 i pół lat domu poprawy. Oskarżonego Szewczyka skazano na półtora roku więzienia. Wszystkim 5 skazanym Polakom odebrano prawa obywatelskie na kilka lat.

Skazany na 5 lat domu poprawy Kalus jest b. powstańcem i obywatelem polskim. Prokurator wnosił dla niego o karę 3 lat, lecz sąd wyznaczył mu karę najwyższą, motywując surowy wyrok tem, iż Kalus brał udział w powstaniach i jest obcokrajowcem. Te motywy wyroku zasługują na szczególną uwagę ze strony opinji polskiej, gdyż po załatwieniu sprawy śląskiej została ogłoszona amnestja dla wszystkich powstańców i nikt nie może być pociągany w żadnej formie do odpowiedzialności za udział w powstaniach śląskich.

Skazanie b. powstańca i obywatela polskiego Kalusa wywołało wielkie wrażenie wśród ludności polskiej na Śląsku po obu stronach granicy. Polacy śląscy oczekują, iż Rząd polski podejmie interwencję w obronie skazanego na tak wysoką karę obywatela polskiego.

Śledztwo w sprawie nieudanego przewrotu w Estonji

W Estonji prowadzi się śledztwo w związku z próbą przewrotu wojskowego. Uczestnicy tajnego zebrania, które zdemaskowała policja, jak również osoby, figurujące na liście projektowanego Rządu, osadzeni zostali w więzieniu. Byłych Prezydentów Państwa Teemanta i Toenissona zwolniono z aresztu domowego. Śledztwo jednak przeciw nim toczy się w dalszym ciągu.

Wśród spiskowców panowało przekonanie, iż opanowanie władzy może być łatwo dokonane, o ile uda się usunąć Prezydenta Republiki, naczelnego wodza armji gen. Laidonera oraz członków Rządu. Na czele akcji stał niejaki Regu. Spiskowcy zamierzali użyć broni palnej, granatów ręcznych, gazów, a po opanowaniu batal-jonu broni pancernej, również czołgów i samochodów pancernych. W niedzielę rano ściągać poczęli do Tallina członkowie oddziałów prowincjonalnych, częściowo już uzbrojo[illegible]

Oddziały szturmowe organizowano według systemu trójek, tak, że każdy z uczestników szturmówki znał tylko swych dwuch towarzyszy.

Jak wynika z przypuszczeń prasy estońskiej, sprawa uczestników [illegible] przekazana będzie [illegible] (PAT.).

Władze Federacji Szwajcarskiej

Szwajcarska Rada Narodowa i Rada Państwa, zjednoczone w Zgromadzenie Narodowe dokonały wyboru Rady Federacyjnej. Prezydentem Federacji na rok 1936 wybrany został Albert Meyer, dyrektor departamentu politycznego Józef Motta został wybrany wiceprezydentem. (PAT.).

Tylko jeden gatunek soli potanieje

Jak słychać, przygotowana przez monopol solny obniżka cen obejmie tylko jeden gatunek soli, a mianowicie: białą sól jadalną, kamienną i warzoną. Sól ta kosztuje obecnie 36 groszy za kilogram. Wysokość obniżki nie jest ostatecznie ustalona.

Ceny pozostałych gatunków soli pozostaną bez zmian. Najwyższy gatunek soli jadalnej, t. zw. sól kartonowa, utrzymana będzie w dotychczasowej cenie: 46 groszy za kilogram. Podobnie mają zostać bez zmiany ceny szarej soli jadalnej (22 gr.), soli bydlęcej (5,5 gr.) i soli przemysłowej (4 gr.).

Należy zauważyć, iż szara sól jadalna używana jest przez szerokie rzesze ludności na wsi.

(PRESS)

Spadek przewozów na kolejach

Zapowiedź obniżki taryf kolejowych wywołała spadek ruchu towarowego na kolejach. Liczba transportów uległa w grudniu poważnemu zmniejszeniu, gdyż sfery przemysłowe i handlowe, w oczekiwaniu na zniżkę taryf, wstrzymują się z wysyłką towa[illegible]

Przedświąteczny ruch towarowy na kolejach zapowiada się w roku bieżącym znacznie słabiej, aniżeli w roku ubiegłym. (PRESS).

Min. Beck przemówi...

Prasa donosi zgodnie, że p. Beck „przerwie milczenie" i wygłosi w tygodniu najbliższym krótkie a zwięzłe „exposé" na posiedzeniu Komisji spraw zagranicznych nowego Sejmu. Wiadomość ta wywołała niejaką sensację.

C. K. W.

Przypominamy, że posiedzenie CKW. PPS. odbędzie się w piątek, 13 b. m., o godz. 10 r. w sali ZZK. przy ul. Czerwonego Krzyża 20 w Warszawie.

Przegląd prasy

Rzeczowy głos o Sejmie i o „lewicy sanacyjnej"

Tygodnik „Depesza", który w okresie wyborów entuzjazmował się nieco nową ordynacją wyborczą i gorliwie agitował za kandydatami „Lewiatana", teraz ochłódł — jak już pisaliśmy — w gorącej, acz krótkotrwałej do obecnego Sejmu miłości.

I taki oto obraz nędznej, pożałowania godnej roli obecnych posłów kreśli „Depesza":

„Lokale poprzednich klubów, narodowego i socjalistycznego, zamieniono na resursę i nazwano „pokojami poselskiemi". Trafnie Nowa rzecz domaga się kształtu nowego. Dawniej poseł, poza wysiadywaniem w pełnej Izbie i wysłuchiwaniem wywodów z trybuny, miał liczne zadania, wynikające z organicznych związków parlamentarnych. Dziś to wszystko odpadło, nie istnieje. Dziś taki niebożak, wyłany przez wojewodę, czy starostę, do Warszawy, znalazłszy się przy ulicy Wiejskiej, nie wie, co z sobą począć. Błądzi po korytarzach, siądzie sobie tu i owdzie na kanapce, zaduma, ziewnie, zajrzy do bufetu, kropnie jednego i drugiego, a potem co? Chyba na miasto, po rozrywkę. Mądre jest przeto urządzenie, które pozwoli znudzonemu okrzepnąć w cnotliwem gronie takich, jak sam, kolegów, podumać, popłakać nad pomnikiem dni minionych".

Pozostawałaby więc nieszczęsnym posłom szumnie reklamowana „praca w terenie". Ale i ona, jak pisze „Depesza", nie przedstawia się pięknie:

„Określenie: „praca w terenie" pojawiło się przed jakiemiś siedmiu laty i niepokoiło ogół swem zabarwieniem wojowniczem. Dopiero po dłuższem okresie eksperymentów przekonano się, że przez pracę w terenie należy rozumieć oddziaływanie, z pomocą wydziałów bezpieczeństwa, na ludzi i bezdroża, istniejące w okręgu wyborczym".

„LEWICA SANACYJNA".

Wreszcie „Depesza" zajmuje się plotkami na temat rzekomych planów porozumiewania się „lewicy sanacyjnej" z PPS i Stronnictwem Ludowem, t. j. z t. zw. „frontem ludowym". „Depesza" dementuje te pogłoski, wykazując m. in., że „lewica sanacyjna" jest nicością, z którą gadać nawet nie warto:

„Przypuśćmy na chwilę, że istnieją prywatne zabiegi, mające na oku podobną kooperację, nie mogłyby one pominąć zagadki, czem jest właściwie owa legendarna „Lewica sanacji"? Nie wystarczy przecież kropnąć raz na miesiąc jakiś artykuł cięty, a rzewny. Trzeba być czemś w samem społeczeństwie, ogniskować w sobie jakiś ułamek jego siły. A dalej, także drugie pytanie szukać będzie odpowiedzi: jakiem znaczeniem, wpływami i środkami owa „Lewica sanacji" rozporządza w obrębie własnego obozu? Jeżeli się okaże, że znacze[illegible]zytowego, wpływy nie sięgają powyżej wykołatania jakiejś posady, a środki są tylko wtórne, to naprawdę szkoda czasu i atlasu.

Najważniejszą wreszcie jest okoliczność, że owa „Lewica sanacyjna" jest tak materjalnie uzależniona od ośrodka rządzącego, że nie sięgnie po piłę, aby odciąć gałęź, na której siedzi.

Sojusz „Lewicy sanacyjnej" z frontem ludowym nie ma za sobą żadnych warunków realnych".

**

Tyle „Depesza"...

S-EK.

Sprawa amnestji

Głos Leona Berensona

Dzisiaj projekt ustawy amnestyjnej ma przejść poprzez pierwsze czytanie w nowym Sejmie. Szczegóły projektu są już znane. Jest to projekt bardzo jeszcze daleki od pojęcia *pełnej amnestji*; pomija on też, sądząc z urzędowego „uzasadnienia" z całą świadomością emigrantów politycznych.

Zwróciliśmy się do naszego przyjaciela, świetnego obrońcy politycznego i szermierza sprawy wolności, *Leona Berensona*, z prośbą o rzeczową ocenę projektu. Pytania nasze dotyczyły:

1) Charakterystki ogólnej projektu;

[illegible]

3) sprawy skazańców młodocianych;

4) problemu amnestji pełnej. [illegible]

Oto odpowiedzi *Leona Berensona*:

— Amnestja polityczna, jak ją znała ojczyzna amnestji, starożytna Grecja i jak ją pojmuje nowoczesne prawo państwowe, jest to całkowite puszczenie w niepamięć tych wszystkich czynów, które w pewnych warunkach politycznych, społecznych i gospodarczych tracą na ostrości i winny być ze względu na dobro Państwa zapel- [illegible]

Tego rodzaju „wyciągnięta" do społeczeństwa dłoń, musi być szczera, nie kryć w sobie ograniczeń i niedomówień, tym uroczystym aktem winna powodować chęć społecznego uspokojenia.

AMNESTJE W POLSCE.

Nasze dotychczasowe amnestje (1921, 1923 i 1928), uwzględniające momenty polityczne, zawierały najróżnorodniejsze zastrzeżenia co do wieku skazańców, wysokości kary i charakteru przestępstw.

Jedynie po zamachu Sapiehy w 1919 r. zastosowano faktyczną, nie ustawową, ale całkowitą amnestję do uczestników tego zamachu. Była to pełna „amnestja" bez jakichkolwiek ograniczeń..

EMIGRANCI POLITYCZNI.

Prawdziwa amnestja polityczna nie czyni żadnych różnic pomiędzy przebywającymi w kraju, a emigrantami. Przeciwnie, — ma przedewszystkiem na celu tych, którzy byli zmuszeni opuścić kraj i szukać azylu na obczyźnie. Kiedy w związku ze sprawą Dreyfusa ogłoszono amnestję we Francji, objęła ona emigrantów, — a w pierwszym rzędzie Emila Zolę, który, skazany na więzienie za słynny swój list „J'accuse", przebywał na emigracji w Anglji.

Ostatnia amnestja w Grecji ma na względzie również i tych wszystkich, którzy opuścili kraj i przebywają na emigracji.

MŁODZI SKAZAŃCY.

— Sądzę, że zupełna amnestja winna objąć wszystkich niepełnoletnich, niezależnie od wysokości wymierzonej im kary.

— Ta młodzież, która w zapale życia wiosennego goni za szczęściem dla ludzi, te liczne rzesze dziewcząt i chłopców, siejące dziecinną, niewprawną ręką ziarno propagandy buntowniczej, — ci wszyscy winni być całkowicie amne- [illegible]

ROZPIĘTOŚĆ KAR.

— Amnestja winna również uwzględnić rozpiętość kar za te same czyny. Im dalej od stolicy, ku Wschodowi, — tem surowsze zapadają wyroki.

Co Warszawa ocenia na 3 — 4 lata, — to Łuck, Równe, Lwów i t. d... traktuje o wiele surowiej. Należy zatrzeć te ostre, straszliwie ostre i bolesne kanty różnolitości wyroków i objąć amnestją wszystkie wyroki w sprawach politycznych, niezależnie od wysokości [illegible]...

PRZYWRÓCENIE PRAW.

— Należy przywrócić prawa polityczne i obywatelskie, należy umożliwić amnestjowanym powrót do tego samego życia, z którego wydarła ich karząca dłoń..

Wszyscy winni uprzytomnić sobie, że „przestępców" politycznych nie prowadziła na bezdroża żądza złota. Nienawiść i zemsta osobista nie pchała ich do zakazanych przez prawo czynów. O tem niech dzisiaj pamiętają ludzie z rewolucyjną przeszłością, bojownicy dnia wczorajszego, niepodległościowcy bez zastrzeżeń.. Ich gorejące niegdyś serce niech się oświadczą za PEŁNĄ AMNESTJĄ...

Nieposkromione apetyty kamieniczników

[illegible] z d. 14 listopada r. b., który [illegible] kamieniczników [illegible] w małych lokalach, dał im wolną rękę w stosunku do zakładów przemysłowych i handlowych, z wyjątkiem tylko tych, które opłacają najniższe kategorje świadectw przemysłowych lub handlowych.

Ten wyłom w ustawie o ochronie lokatorów rozszuchwalił [illegible] ków, którzy dotychczas nie wiedzieli co to jest kryzys, gdyż komorne zaczęło się do sztywnych cen.

Przedewszystkiem więc wyzyskują kamienicznicy sytuację i żądają podwyżek za lokale przemysłowe i handlowe, nie licząc się wcale z ciężkiem położeniem, w jakiem te dziś dziedziny gospodarstwa społecznego się znajdują.

Szczególnie narażeni są na wysokie wymagania kamieniczników właściciele takich przedsiębiorstw, których [illegible] ami zwanych. [illegible]

Pod pretekstem przeróbki dużego [illegible] nicy wymawiają mieszkania lokatorom dużych mieszkań, w których bardzo często mieszka kilka rodzin lub jedna rodzina i kilku podnajemców. Oczywiście, że kamienicznikom wcale nie chodzi o przebudowę mieszkania, lecz o uzyskanie większego komornego.

Należałoby jaknajprędzej znowelizować dekret z dnia 14 listopada, gdyż wszystkie zamierzenia Rządu, zdążające do uporządkowania i [illegible] bilizowania życia gospodarczego, [illegible] gą zostać sparaliżowane przez element tak nieuspołeczniony, jakim są kamienicznicy.

Im prędzej to się stanie, tem [illegible] będzie chaosu, wyrządzanego przez szkodników społecznych, pospolicie [illegible] ami zwanych.

Światowa sytuacja gospodarcza

Nie będzie stabilizacji walut

Uwagi

CHAOS WALUTOWY A GOSPODARCZY. Anglja nie zamierza sta[illegible]wać funta. Taki jest sens oświadczenia na łamach „Times'a", które odzwierciadla, jak się zdaje, opinję angielskich kół oficjalnych. Zdaniem „Times'a", od r. 1932 i [illegible] nie zaszła zmiana, któraby mogła spowodować Anglję do powrotu do złotej waluty; kraje podstawowej produkcji nie odzyskały dawnej [illegible] nabywczej. Poczucie niepewności [illegible] sza się na skutek konfliktów międzynarodowych i obawy wybuchu [illegible], wzrostu nacjonalizmu gospodarczego i kontroli handlu i finansów przez państwa, braku równowagi gospodarczej, który skłonił państwa dłużnicze do zawieszenia spłaty długów i kontroli dewizowej.

Stałość kursu walut jest wyrazem istnienia równowagi gospodarczej — oto, bez wątpienia, słuszna teza [illegible] gielska.

*

Trudno żądać od Anglji, by opuściła względnie spokojną przystań bloku sterlingowego, wypłynęła na zbałwanione odmęty, po których żegluje dziś Francja. Przecież nastyi [illegible] gospodarcze Anglji wykazuje ruch zwyżkowy, ale sytuacja funta [illegible] trącza poważnych obaw. Sytuacja funta — mimo pozorów (wzrost obiegu pieniężnego z roku [illegible] zakupów świątecznych)—nie ma nu [illegible] inflacją świadomą. Jak podkreśla z naciskiem „The Economist" (Nr. z 23 ub. m.), Bank Anglji nie puszcza pieniądza w obieg z własnej inicjatywy, lecz na żądanie ze strony banków i publiczności. Pismo stwierdza istnienie związku między wzrostem obiegu a [illegible] zatrudnienia (a więc i wypłacanych zarobków) oraz wzrostem obrotów handlowych. Innemi słowy — [illegible] działalności gospodarczej wymagał wzrostu obiegu pieniądza. Niemniej jednak wspomniane pismo [illegible] podkreśla konieczność zastosowania środków ostrożności w związku [illegible] (w obliczu tegorocznych świąt Bożego Nar.) obiegiem, m. in. wskazuje na konieczność gromadzenia większych zapasów złota przez Bank Anglji, co się zresztą odbywa.

*

Stany Zjednoczone mają ponad [illegible] miljardów dol. złota (53 miljardy zł. polskich!). Gdy jednak nowa fala paniki gnała złoto z Francji, gdy pogorszała się [illegible] „Bloku złotego", Włochy tracą resztę [illegible] w St. Zjednoczonych nie jest wyraźna. Wzrost złota działa w kierunku zwiększenia obiegu. Pozatem pokrycie deficytu budżetowego wymaga wciąż nowych [illegible] — sytuacja „inflacyjna", która pewne sfery napełnia strachem..

Bądźcobądź trudno odmówić słuszności ocenie „Times'a": chaos gospodarczy, i co za tem idzie — walutowy, jest w pełni. (W)

Konjunktura

Poniżej dajemy przegląd sytuacji gospodarczej ważniejszych państw świata:

Anglja: Działalność przemysłowa utrzymała się w październiku [illegible] sokim poziomie (wskaźnik [illegible] „Economist" — 115½, przed [illegible] kiem 111). Zatrudnienie 10.492.000 wyższe o 279 tys., niż przed rokiem. Prócz wybitnej tendencji zwyżkowej — przemyśle ciężkim, naskutek dużego zapotrzebowania krajowego (m. in. przem. budowlany), ruchu zwyżkowego przem. maszynowego, zwiększonego zbytu [illegible] ożywienie przem. włókien [illegible] zaznacza się tendencja zwyżkowa w działalności gospodarczej.

Stany Zjednoczone: Działalność przemysłowa wykazuje wzrost w październiku i 1-ej poł. listopada. Wskaźnik pisma „Annalist" zwyżkował z 83,6 we wrześniu na 87,1 w październiku. Przemysł ciężki rozwija się pomyślnie, rozszerzają się też gałęzie, pracujące na potrzeby publiczności (przem. samochodowy). Rząd nie ma zamiaru przeciwdziałać ekspansji i zwyżce giełdowej, nie obawiając się — jak widać—krachu.

Blok złoty przedstawia się, jak zwykle, niepomyślnie. We *Francji*, po lekkiej zwyżce produkcji we wrześniu — ostatnio (początek listopada) daje się spostrzec ponowne pogorszenie. Liczba bezrobotnych [illegible] z 378.446 (koniec wr[illegible]) [illegible].462 (16 listopada). W [illegible] od 22—29 listopada Bank Francji stracił 2,8 miljarda fr. w zł[illegible]. Następnie jednak odpływ został [illegible] hamowany. Pogorszenie występuje w [illegible]

[illegible] *Skandynawskie* dają obraz pomyślny, postęp zaś zaznacza się w Estonji, na Litwie, w Jugosławji i [illegible] (ożywienie handlu zagranicznego, wzrost dochodów skarbu, wzrost rezerwy dewizowej). Wzrost aktywności ciężkiego przemysłu w Austrji pozostaje w związku ze zbrojeniami.

Niemcy. Wzrost działalności ciężkiego przemysłu (dający w wyniku ogólną zwyżkę wskaźnika Inst. Bad. Konjunktur z 96,5 w sierpniu [illegible] przeciwstawia się zastojowi w przemysłach, pracujących na spożycie. Dowodem niepomyślnej sytuacji jest spadek kursów akcyj, przy wzroście cen hurtowych. Bezrobocie rośnie. Trwają trudności surowcowe; i aprowicyjne (brak mięsa i tłuszczów). Wyrazem trudności walutowo-dewizowych jest znaczny spadek marki w operacjach zagranicą, wobec czego Niemcy zakazały wwozu (a nietylko wywozu) waluty niemieckiej do Niemiec.

*

[illegible] wykazują ożywienie gospodarcze, [illegible] pozostaje w znacznej mierze w związku z poprawą na rynkach surowcowych. Podobnie Ameryka Południowa. W Japonji mamy ruch zwyżkowy. W Chinach nie znać poprawy, jakkolwiek reforma [illegible] może [illegible] złagodzić presję deflacyjną.

Z kraju

WYWÓZ WĘGLA w listopadzie wyniósł 817 tys. tonn wobec 878 tys. tonn w październiku (1 036 tys. t. w listopadzie r. ub.), co pozostaje w związku z mniejszą liczbą dni roboczych (strajk); przeciętna dzienna wysyłka spadła w mniejszym stopniu, bo z 33 na 32,5 tys. tonn. Zbyt węgla w kraju słabszy.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY W ŁODZI zatrudniał w czasie od 11—17 listopada w 31 wielkich fabrykach bawełnianych 43.700 robotników, t. j. o 300 mniej, niż w tygodniu poprzednim. W przem. wełnianym (wielkim) pracowało 18.100 robotn., t. j. o 100 mniej.

W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM BIAŁEGOSTOKU w listopadzie uruchomienie maszyn wynosiło 176% (jedna zmiana = 100) wobec 140% w październiku. Wywieziono 72.591 kg. tkanin wełnianych, przędzy, odzieży i t. p.

Z OKRĘGU BIELSKIEGO wywieziono w listopadzie zagranicę tkanin za 116,9 tys. zł. (127 tys. w paźdz.), stołków i kapeluszów za 156,2 tys. (143,8 tys. zł.).

Niewolnicze dusze

[illegible] dokonywano wyborów do dwuch komisyj: do budżetowej i do zagranicznej.

[illegible]: takie wybory odbywają się — [illegible] pisaliśmy. Powtórzymy tylko pokrótce, że marszałek proponuje swoich kandydatów, a lewa, a ściślej mówiąc, poszczególni posłowie zgłaszają swoich kandydatów, poczem odbywa się długotrwałe głosowanie.

Powiędzy nazwiskami, zaproponowanemi przez marszałka Cara do jednej i do drugiej komisji było nazwisko posła Floyara Reichmana, donieśdawna ministra Przemysłu i Handlu w gabinecie p. Sławka.

W głosowaniu „sanacyjny" Sejm utrącił „sanacyjnego" ministra Reichmana. [illegible] przy dwukrotnie przeprowadzonych ściślejszych wy[illegible] oddano mało znanemu lub zgoła nieznanemu posłowi, [illegible]

Nie chodzi nam, rzecz oczywista, o obronę osoby ex-ministra. Tak samo mało nam zależy na składzie [illegible] kowym obu wybranych komisyj, ale podnieść pragniemy stosunek „[illegible] cyjnych" dusz niewolniczych do swoich ludzi. Dopóki p. Floyar Reichman urzędował w gmachu przy ul. Elektoralnej, dopóki od niego zależało udzielenie komu koncesji, dopóki on dysponował kontyngentami przywozowemi, dopóty każde słowo pana ministra Reichmana było rewelacją, objawieniem; dopóty serwilistyczna prasa schlebiała mu i prześcigała się wzajemnie, by uzyskać wywiad od p. ministra Reichmana; dopóty pana ministra Reichmana otaczał, jak cadyka - cudotwórcę, rój „cykowników", wpadających w cielęcy zachwyt na każde odezwanie się pana ministra.

Teraz pan Reichman nie jest już ministrem; już nie dysponuje ani koncesjami, ani kontyngentami przywozowemi, ani posadami i oto ci sami służalcy, pochlebcy, „cykownicy" uważają, że p. Reichman nie jest godzien zasiadać w komisji budżetowej obok jakiegoś sklepikarza z Bartoszowej Wólki, ani w komisji zagranicznej obok jakiegoś kierownika szkoły z Kociej Wólki.

Przykład z panem Reichmanem nie jest wypadkiem odosobnionym.

Przypomnijmy sobie co się działo w Sejmie podczas uchwalania ustawy o reformie szkolnictwa, która była dziełem p. Janusza Jędrzejewicza. Tych, którzy pozwalali sobie na słowo krytyki, odsądzano od czci i wiary. Krytykę ustawy okrzyczano za robotę antypaństwową, niemal za zdradę Państwa. „Cykownicy" w Sejmie i w Senacie rozpływali się w pochwałach nad wiekopomnem dziełem ministra Jędrzejewicza, a służalcza prasa przypominała historję, sięgała do Komisji Edukacyjnej. Staszicowi wi[illegible] odpoczywanie zakłócała.

I naraz zamknęły się drzwi za Jędrzejewiczami, za jednym i za drugim, za Januszem i za Wacławem. Następuje raptowna zmiana orjentacji. Kto dzisiaj pisze, że nad szkolnictwem polskiem przeszedł tajfun braci Jędrzejewiczów, my czy oni? Oni, pochlebcy, służalcy, niewolnicze dusze, „cykownicy".

My przed tajfunem ostrzegaliśmy!

Czy ci sami, którzy płaszczyli się, schlebiali i „cykowali" pułkownikom, nie postępują teraz tak samo, tylko w innym kierunku. Czy nie góruje [illegible]

VI międzynarodowy kongres młodz. komunistycznej

Ciekawe uchwały

Po 7 latach, które upłynęły od V Kongresu młodzieżowej Międzynarodówki Komunistycznej (1928 r.), odbył się niedawno VI Kongres tej Międzynarodówki. Niestety, sprawozdanie, umieszczone w „Komsomolskiej Prawdzie", jest dziwnie skąpe, w ogólnej sowieckiej prasie politycznej sprawozdań prawie nie było.

Mamy i tu przed sobą **przewrót** nie mniejszy od przewrotu w „Kominternie". Kongres stawia na pierwszem miejscu nie politykę, lecz raczej problemy **wychowawcze**. A „Kom. Prawda" podkreśla, że „nie goła polityka, lecz bieżące sprawy życia stają w centrum prac organizacji", a więc — [illegible] ka, sztuka, przyjaźń, miłość i [illegible] W zgodzie z nowemi dyrektywami „Kominternu", Kongres wysuwa obronę **pokoju i demokracji**. Pozatem życzy sobie współpracy z **socjalistami** — o „socjalfaszyzmie" już mowy niema. W dążności do możliwego rozszerzenia sfer wpływów, francuski delegat, który zamykał Kongres, oświadczył się za masowemi **bezpartyjnemi** organizacjami młodzieży, łączącemi, obok komunistów i socjalistów, także pacyfistów, młodzież katolicką (!) i narodowo - rewolucyjną (!!).

Pozatem Kongres, polecając na zachodzie walkę o obronę demokracji, „zapomina", że najsilniejsza komsomolska organizacja jest w ZSSR; tymczasem słowa się nie mówi o demokracji w ZSSR!

CZ.



Żeby było jasne..

„Kurjer Wileński" zaatakował nas o to, żeśmy przytoczyli zdanie „Słowa" o kumulowaniu przez p. Witolda Abramowicza, b. senatora BBWR., różnych stanowisk z ramienia instytucyj państwowych czy banków państwowych. „Kurjer Wileński" przytacza przy sposobności różne obelżywe określenia „Słowa" pod naszym adresem.

Zachodzi tu między „Kurjerem Wileńskim" a nami bardzo istotne nieporozumienie.

Stosunek „Słowa" do nas jest nam dobrze znany, i tak samo redakcja „Słowa" nie ma zapewnością żadnych wątpliwości co do naszego wzajemnego stosunku. Mimo to uważamy dane konkretne zarzuty „Słowa" za słuszne. P. Abramowicza znamy nie od dzisiaj. Tembardziej jesteśmy surowi. Obyczaj obejmowania przez posłów i senatorów BBWR. różnych funkcyj opłacanych przez Państwo w charakterze adwokatów uważaliśmy za obyczaj bardzo zły i bardzo niewłaściwy. Przy tem zdaniu pozostajemy. Kwestja przynależności kogoś do tak zw. lewicy „sanacyjnej" nie gra tu wcale roli okoliczności łagodzącej; raczej — wręcz odwrotnie. Naszem zdaniem, p. Abramowicz postąpił niewłaściwie. I — kropka. „Kurjer Wileński" powinien zrozumieć i wyczuć, że „dni pobłażania" skończyły się. Dla wszystkich... Przeszłość „demokratyczna" nikogo nie usprawiedliwia; odwrotnie, — w takich rzeczach obciąża.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Ostatnie wiadomości i depesze, otrzymane w nocy z wtorku na środę

Opinja publiczna W. Brytanji przeciw planom rozbioru Abisynji

Socjaliści idą na czele fali protestu

Wielka Brytanja nie wywrze presji na Abisynję

Reuter donosi: „Brytyjska rada ministrów rozpatrzyła projekt angielsko-francuskich propozycyj pokojowych. Po zapadnięciu decyzyj, poglądy Rządu brytyjskiego zostaną zakomunikowane Rządowi francuskiemu.

Od chwili wyjazdu min. Hoare z Paryża, nie było żadnej wymiany zdań pomiędzy W. Brytanją a Francją, Włochami lub Abisynją. Niema też mowy o jakiemkolwiek rozwiązaniu sprawy, któreby nie zostało dobrowolnie przyjęte przez trzy zainteresowane strony, t. j. przez Ligę Narodów, Abisynję i Włochy. Również niema mowy o wywieraniu presji na Abisynję. Dnia 11 b. m. oczekują wyjazdu min. Edena do Genewy. Komitet 18 nie będzie odroczony.

Wbrew poprzednim wiadomościom — brytyjska Rada Ministrów nie zaaprobowała dnia 9 b. m. projektu, ustalonego przez Lavala i Hoare'a. Sądzą, że do tego projektu wprowadzono zmiany. (PAT)

Należy zaznaczyć, że Rząd znalazł się pod silnym obstrzałem opinji publicznej. Baldwin otrzymał kilkaset listów protestujących przeciw układowi paryskiemu. Z Ameryki nadchodzą wiadomości, że propozycje paryskie określane tam są JAKO ZDRADA LIGI NARODÓW.

Wyjaśnienie Baldwina w Izbie Gmin

Na posiedzeniu Izby Gmin premjer Baldwin złożył deklarację, z której wynika, że rokowania są jeszcze w toku. Baldwin nazwał informacje prasy francuskiej godnemi pożałowania niedyskrecjami, które mogą jedynie utrudnić sytuację. Na zapytanie tow. Attlee, Baldwin zaznaczył, że Francja i Anglja posiadają moralny mandat Ligi do prowadzenia rokowań w sprawie włosko-abisyńskiej. Tow. Attlee zapytał, czy wiadomości, jakie się ukazały w prasie zagranicznej i angielskiej odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy. Premjer odpowiedział, że w Paryżu przedostały się do prasy wiadomości, które jeszcze bardziej zagmatwały trudną i delikatną sytuację. Baldwin dodał, że pomiędzy treścią projektu a wiadomościami prasowemi zachodzą poważne różnice. (ATE).

(Z tych wyjaśnień nie widać jeszcze w jakim stopniu wiadomości ogłoszone są przesadne. przyp. Red.).

Partja Pracy w obronie sprawiedliwości

Na żądanie Partji Pracy przeprowadzono dyskusję nad propozycjami „pokojowemi". Tow. Lees Smith stwierdził, że, jeśli propozycje odpowiadają chociażby w [illegible]łowie pogłoskom, oznaczałoby [illegible] rozminięcie się Rządu z przyrzeczeniami wyborczemi. Eden zaznaczył, że propozycje muszą się nadawać do przyjęcia przez trzy strony: Abisynję, Włochy i Ligę, że są oparte na wymianie terytorjów i przyznają obu stronom korzyści, udzielając pomocy Abisynji i ułatwiając Włochom osadnictwo. Szczegóły nie mogą być zakomunikowane przed obradami Ligi Narodów. Anglja podda się temu wyrokowi ze strony Ligi Narodów. Szereg towarzyszów Partji Pracy atakował porozumienie paryskie, poczem Baldwin raz jeszcze zaznaczył, że Anglja nie chce narzucać propozycyj stronom, za[illegible] jednak wskazywał, że sankcje naftowe przedstawiają trudności i trzeba mieć pewność, że będą zastosowane.

Jako protest przeciw stanowisku Rządu Partja Pracy zażądała poddania pod głosowanie odpowiedzi na orędzie królewskie. Tekst uchwalony został 201 głosami przeciw 139.

Miarą powagi sytuacji w z[illegible]mieniu Rządu brytyjskiego jest zaproszenie do współpracy dominjów brytyjskich. Wysocy komisarze Australji, Południowej Afryki, Kanady i Nowej Zelandji odbyli konferencję z ministrem Edenem, na której omawiano formułę pokojową dla zlikwidowania konflik'tu abisyńskiego.

Wyjaśnienie francuskie

Havas donosi: Ministerjum Spr. Zagranicznych wydało komunikat co do fantastycznego charakteru publikacyj prasowych na temat treści projektu, opracowanego w Paryżu przez Hoare'a i Lavala. Komunikat ostrzega przed wszelkiemi publikacjami tego rodzaju. (PAT).

Laval oświadczył na posiedzeniu rady ministrów, że dnia 11 b. m. wieczorem wyjedzie do Genewy na rozpoczynające się dnia 12 grudnia posiedzenie komitetu 18.

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ

Korespondenci londyńscy dzienników paryskich zwracają uwagę, iż propozycje paryskie spotykały się nietylko z oporem liberałów i Labour Party, lecz nawet z poważnym sprzeciwem w łonie gabinetu brytyjskiego. Wiadomości te, które w pierwszej chwili dochodziły do Paryża w formie nieokreślonej, potwierdziło jednak południowe [illegible]siedzenie brytyjskiej Rady Ministrów dnia 10 b. m.

Paryskie koła polityczne oczekują wyników wizyty, jaką dnia 10 b. m. złożyli premjerowi Lavalowi ambasador W. Brytanji w Paryżu Clerk i podsekretarz stanu bryt. Min. Spraw Zagr. sir Robert Vansittart, celem poinformowania [illegible]

OCENA NIEMIECKA

Komentarze prasy niemieckiej o „planie pokojowym" utrzymane są w tonie pesymistycznym i wysuwają na pierwszy plan nieprzychylne wrażenie z jakiem paryski projekt pokojowy spotkał się w opinji kół angielskich. „Lokal Anzeiger" mówi o „wzburzeniu przypominającem przesilenie polityczne". Paryski korespondent „Frankfurter Zeitung" dochodzi do wniosku, że spotkanie Hoare z Lavalem zasługuje na uwagę głównie jako manifestacja zbliżenia angielsko-francuskiego. (PAT).

Havas donosi z Rzymu, że Mussolini przypuszczalnie przyjmie francusko - brytyjskie projekty pokojowe, jako podstawę [illegible]mów, pod warunkiem możliwości zmian w toku rokowań. Sądzą, że Włochy nie będą oponowały przeciwko udzieleniu Abisynji dostępu do morza.

Z drugiej strony panuje przekonanie, że Włochy nie zgodzą się na ustąpienie czegokolwiek z już zajętych obszarów. (PAT).

W GENEWIE

W kołach Ligi Narodów wyrażają zdanie, że posiedzenie komitetu 18-tu w dniu 12 b. m. dojdzie bezwzględnie do skutku. W razie zgody Mussoliniego na propozycję anglo-francuską, komitet 18-tu odroczy się, a zbierze się ponownie t. zw. komisja pięciu w celu opracowania szczegółowych propozycyj pokojowych. Propozycje pokojowe sprecyzowane musiałyby być do dnia 17-go grudnia, w którym to dniu zbiera się Rada Ligi Narodów dla omówienia kwestji uciekinierów asyryjskich. (ATE).

„Front Narodowy" w walce o wolność Egiptu

Utworzenie Egipskiego „Frontu Narodowego", cieszącego się poparciem przywódców stronnictw, którzy zwrócili się do króla z prośbą o przywrócenie konstytucji z r. 1923 — wywołało głębokie zadowolenie egipskiej opinji publicznej. Koła polityczne sądzą, że wywrze to doniosły wpływ na politykę W. Brytanji wobec Egiptu.

Premjer po konferencji z wysokim komisarzem W. Brytanji zebrał większość ministrów w celu omówienia sytuacji, przyczem poruszył ewentualność ustąpienia gabinetu.

W Kairze naogół panuje spokój, pomimo [illegible] cyj. (PAT).

Z Kairu donoszą: Utworzenie jednolitego frontu opozycji pociągnie za sobą daleko idące następstwa natury politycznej. Stronnictwa opozycyjne przedstawią wysokiemu komisarzowi W. Brytanji konieczność zawarcia nowego traktatu angielsko - egipskiego w myśl wytycznych byłego ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanji Hendersona. Projekt ten powstał w 1930 roku. Na mocy [illegible]jektu Anglja miała wycofać swe [illegible]ka do strefy kanału Suezkiego. W kołach politycznych sądzą, że gabinet Nessim Paszy poda się do dymisji i zostanie zastąpiony przez nowy Rząd, złożony z przedstawicieli stronnictwa Wafd. Nowy gabinet przeprowadzi wybory. (ATE.).

Wyczekujące stanowisko Abisynji

[illegible] na wszystkich odcinkach frontowych [illegible] gusa, pragnącego powstrzymać rozlew krwi przed ostatecznem wyjaśnieniem sytuacji, wytworzonej w związku z t. zw. paryskim planem pokoju. (ATE)

Grupa radykałów idzie na rękę Lavalowi

Minister finansów Regnier na plenarnem posiedzeniu Izby Deputowanych postawił wniosek o odroczenie obrad, dla umożliwienia Rządowi przeprowadzenia odpowiednich pertraktacyj z komisją finansową Izby, mających na celu doprowadzenie do porozumienia co do procedury obrad budżetowych. Wbrew stanowisku socjalistów i komunistów, Izba, zgodnie z życzeniem Rządu, odroczyła swe obrady do czwartku. Grupa parlamentarna Partji Radykalnej wyraziła zgodę co do zastosowania w czasie dyskusji budżetowej specjalnie przyśpieszonej procedury. Zgodziła się też głosować en bloc budżety poszczególnych ministerstw. Pozwoli to na ukończenie dyskusji budżetowej w Izbie Deputowanych przed dniem 31 grudnia. (PAT.)

Minister Spraw Wewnętrznych Paganon przedstawił w Senacie projekt ustawy w sprawie organizacyj bojowych, nad którym [illegible] (PAT)

Aresztowania w Brazylji

Donoszą z Rio de Janeiro, że zostały tam poczynione w związku z ostatnią rewolucją liczne aresztowania. Między aresztowanymi znajdują się Francisco Mangabeira, syn byłego ministra Joao Mangabeira i komendant Sisson, przywódcy „Allianca Nacional Libertadora". (PAT).

Japonja ostrzega Chiny!... Starcia i walki

JAPONJA OSTRZEGA.

[illegible] japońskie uczyniła, że manifestacje studenckie przeciw t. zw. „autonomji" Chin Północnych, były inspirowane przez Kuomintang, oraz przez komunistów. Japonja ostrzegła Rząd chiński, że w razie ponowienia się podobnych wypadków, powiększyłyby się trudności w stosunkach chińsko-japońskich w Chinach Północnych. (PAT.).

Z Pekinu donoszą: Według otrzymanych tu informacyj, miasto Kuyun na granicy Dżaharu i Dżegalu zostało zaatakowane przez oddział wojsk mandżurskich w sile około 900 ludzi. Milicja chińska miała odeprzeć atak. (ATE)

WALKA Z „CZERWONYMI"

Chińskie wojska rządowe wyparły komunistów z Supu, położonego w północno - zachodniej części prowincji Honan. (PAT.).

Proces o zajścia w dniu wyborów w pow. Wyrzyskim

(DRUGI DZIEŃ ROZPRAWY)

W drugim dniu rozprawy karnej o zajścia w dniu wyborów do Sejmu na terenie pow. Wyrzyskiego przesłuchiwany był Franciszek Kowalski 1-szy, oskarżony o założenie i kierowanie związkiem, mającym [illegible] do wyborów. Oskarżony wypiera się zarzucanych mu czynów. Jak twierdzi prezes powiatowej organizacji Stronictwa Narodowego Bruno Polcyn miał rozsyłać polecenia i instrukcje przez gońców. Grupa świadków, zamieszkałych w budynku szkolnym w Wiktorówku, w którym znajdował się lokal wyborczy, zeznaje zgodnie o przebiegu akcji niszczenia aktów oraz portretów Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Rzplitej i obciąża zdecydowanie głównych o[illegible]

Św. Suchoniowa, żona strażnika granicznego, zeznała, iż do jej domu wtargnęli osk. Marjan Żołna, Michalski, Murek i Cholewiński, którzy zażądali wydania broni. Po półtorej godzinie zjawili się osk. Antoni Piszczek, Florjan Tomasz, Niemczyk oraz jakiś nieznany osobnik, którzy znowu żądali wydania broni pod groźbą zastrzelenia świadka. (PAT)

OSTATNIE DEPESZE NA STR. 1 i 2.

Proces o zabójstwo min. Pierackiego

Dokończenie rozprawy wtorkowej

Św. Sord[illegible], posterunkowy służby śledczej w Krakowie potwierdza odczytane zeznania [illegible] śledztwa co do obserwacji niektórych oskarżonych i rozpoznaje Kłymyszyna, Karpyńca i Łebeda.

[illegible] Karol Marszalik, kupiec zamieszkały w Krakowie nie pamięta szczegółów sprawy, wskutek czego sąd odczytuje jego zeznania, z których wynika, że w kwietniu 1934 r. kolega jego wywiadowca Czyżewicz i on sam prowadzili z mieszkania obserwacje i początkowo wskazuje na osk. Kaczmarskiego a potem na Kłymyszyna i Łebeda jako na obserwowanych.

Sąd pozostawił bez uwzględnienia wniosek adw. Szlepaka o konfrontację św. Marszalika ze św. Czyżewiczem na okoliczność, czy mieszkanie było za darmo czy za opłatą użyczone.

Zeznawał raz jeszcze post. Trzciński, który w śledztwie zeznał, że pełniąc służbę w pobliżu gmachu Ministerjum Spraw Wewnętrznych zaobserwował na ulicy kilka razy nietylko osk. Łebeda, ale i innego osobnika którego rozpoznał następnie z fotografji jako Andrzeja Fedynę. Świadek potwierdza swoje zeznania.

Na tem posiedzenie o godz. 17.15 zamknięto. I. K.

Krótkie wiadomości telegraficzne

— [illegible] słane do amerykańskich senatorów i posłów kwestjonarjusze okazało się, że 80 proc. członków obu Izb jest [illegible] surowych sankcyj [illegible]tywojennych.

— Prezydent hiszpań[illegible] misję utworzenia nowego Rządu Ministrowi Spraw Zagranicznych i przywódcy agrarjuszy, Martinezowi de Velasco.

— W Sztokholmie nastąpiło wręczenie tegorocznych nagród Nobla. Nagrodę z dziedziny fizyki otrzymał Anglik Chadwick. Z dziedziny chemji [illegible] małżonkowie Joliot-Curie, oraz z dziedziny badań biologicznych, profesor z Fryburga Spemann.

Włamanie do katedry

Do słynnej katedry w Orleanie dokonano włamania. Wczoraj po południu znaleziono na dworcu ko[illegible] przedmioty sztuki kościelnej, które należały do skarbca katedralnego. Klucze od zakrystji zginęły. Władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo. Wiadomość o włamaniu do katedry wywołała wielkie wrażenie w kołach katolickiego Orleanu. (PAT.)

Burza nad Grecją

Burza w północnej Grecji sroży się od dwuch dni. W Salonikach ulice zamieniły się w rwące potoki. Niezwykle silna wichura, jaka przeszła nad miastem, powyrywała drzewa z korzeniami i poprzewracała słupy telegraficzne. Szereg domów zostało poważnie uszkodzonych. Obawiają się tu o los żaglowca, który podczas burzy znajdował się na morzu z 7 ludźmi [illegible]łogi. Pociąg osobowy na linji Monastyr - Saloniki został zatopiony, tak że trzeba było ratować pasażerów przy pomocy łodzi.

W Macedonji również szaleje burza, która zniszczyła zasiewy. (PAT.).

Wiadomości Sportowe

Sensacje dnia

JEDEN GŁOS ZDECYDOWAŁ. Na dorocznem zebraniu „American Athletic Union" zapadła uchwała o wzięciu udziału w berlińskiej olimpjadzie. Uchwała ta zapadła zaledwie jednym głosem większości...

DZIWNA UCHWAŁA SENATU AKADEMICKIEGO UNIWERSYTETU W POZNANIU. W Poznaniu odbyło się doroczne walne zgromadzenie poznańskiego okręgowego związku lekkoatletycznego. Na prezesa zarządu wybrany został ponownie p. Szwarc.

Podczas obrad wyszła na jaw niezwykle ciekawa sprawa. Okazało się, że niedawno senat akademicki Uniwersytetu Poznańskiego wydał dla studentów i studentek zakaz należenia do klubów sportowych, zezwalając jedynie na należenie do AZS-u poznańskiego. W tej sprawie delegacja zarządu okręgu ma interwenjo[illegible]

Hokej

ZWYCIĘSTWO LWOWSKICH CZARNYCH W BUKARESZCIE. W poniedziałek wieczorem rozegrany został w Bukareszcie mecz hokejowy pomiędzy mistrzem Polski, Czarnymi ze Lwowa, a rumuńskim klubem H. C. Bragadiru. Zwycięstwo odniosła drużyna polska w stosunku 1:0 (0:0 1:0 0:0).

REGULAMIN TURNIEJU HOKEJOWEGO O PUHAR PUWF. Polski Zw. Hokeja Lodowego opracował już regulamin rozgrywek hokejowych o puhar PUWF. Rozgrywki odbywać się będą najpierw w okręgach systemem puharowym, przyczem kluby klasy A wylosowane będą z klubami klasy B w pierwszej rundzie. Kluby, które wygrają w rozgrywkach okręgowych, spotkają się następnie w finałach na turnieju w Wilnie, który odbędzie się w lutym r. [illegible]

JAPOŃSCY HOKEIŚCI WE LWOWIE. Lwowski Okręgowy Zw. Hokeja Lodowego zakontraktował [illegible]a mecze we Lwowie z japońską drużyną olimpijską, która w drodze do Berlina zatrzyma się we Lwowie w dniach 14 i 15 stycznia 1936 r. i [illegible]

Boks

NOWE ZWYCIĘSTWO PYŁKOWSKIEGO W AMERYCE. W poniedziałek wieczorem odbył się w Filadelfji mecz bokserski pomiędzy znanym bokserem amerykańskim polskiego [illegible] Pyłkowskim a [illegible] Frankie Battaglia. [illegible] w 10 rundach na punkty [illegible]

ZWYCIĘSTWO CZESKICH BOKSERÓW W DREZNIE. Czeska drużyna amatorska pokonała w Dreznie reprezentacyjny zespół kombinowany Saksonji i południowych Niemiec w stosunku 10:4.

Piłka nożna

PIŁKARZE MOSKWY W PARYŻU. W dniu 1 stycznia w Paryżu rozegrany zostanie ciekawy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Moskwy a drużyną paryską Racing Club. Drużyna Moskwy zestawiona będzie z graczy dwuch największych klubów miejscowych: Sparty i Dynamo.

PIŁKARZE WILEŃSCY NIE BYLI KAPEROWANI. Dochodzenie przeprowadzone z inicjatywy Ligi przez wileński okr. zw. piłki nożnej w sprawie pogłosek na temat rzekomego kaperowania piłkarzy wileńskiego WKS Śmigły, zostało zakończone. Dochodzenie to wykazało, że pogłoski te były zupełnie bezpodstawne.

NOWY OKRĘG PIŁKARSKI. W Lidzie odbyła się konferencja przedstawicieli klubów piłkarskich i sędziów, na której omawiano sprawy dalszego rozwoju sportu piłkarskiego.

Postanowiono utworzyć w Lidzie specjalny okręg PZPN, który obejmowałby także Nowogródek. Objaw ruchliwości władz piłkarskich Lidy należy powitać z wielkiem uznaniem, gdyż dotychczas rozwój t[illegible] prowincji [illegible] Wileńskie.

Dziś jednogodzinny strajk

pracowników samorządowych w Łodzi

(Kor. wł.).

W dniu 9 b. m. odbył się w sali Filharmonji przy ul. Prez. Narutowicza Nr. 20, wielki wiec pracowników miejskich i zakładów użyteczności publicznej. Sala Filharmonji wypełniona była po brzegi. Wiec zwołany został wspólnie przez Związek Klasowy Pracowników Komunalnych i Instytucyj Użyteczności Publicznej w Polsce, Oddział I w Łodzi, oraz inne związki prac. samorządowych.

Z ramienia naszego Związku, jako referent, wystąpił tow. Wojdan, w dyskusji zaś zabierali głos tow. tow.: Kowalski, Gertner i Zadke. Sala przyjmowała mówców gorą[illegible].

W ciągu trzech godzinnych gorących obrad, zarówno słuchacze z miejsca, jak i poszczególni mówcy, nie szczędzili cierpkich, lecz prawdziwych słów pod adresem „sanacji". Zebrani, po uchwaleniu rezolucji, zażądali proklamowania jednogodzinnego strajku protestacyjnego w dniu 12 b. m., t. j. w dniu konferencji w Ministerjum Spraw Wewnętrznych rzeczoznawców samorządowych. Strajk taki został postanowiony.

Wiec rozwiązano ze śpiewem „Czerwonego Sztandaru".

Uchwalona rezolucja wypowiada się przeciwko nowemu podatkowi od uposażeń, oraz przeciwko projektom ustaw, wymierzonych w pracowników samorządowych.

Zebrani domagają się od pracowników samorządowych całej Polski wspólnej akcji przeciwko nowym zamachom na swoje prawa, jak również wypowiadają się za [illegible] konce[illegible].

Plaga składek w krakowskiej dyrekcji kolejowej

Pracownicy domagają się uwzględnienia ich sprzeciwów

[illegible] z okręgu krakowskiego:

Rozgoryczenie wśród kolejarzy, a szczególniej wśród pracowników nieetatowych od czasu obniżenia poborów jest wielkie.

Rozgoryczenie to powiększa fakt, że w poszczególnych ośrodkach stosuje się już redukcję dni pracy dla nieetatowych.

Administracja kolejowa dolewa oliwy do ognia przez wymuszanie składek na różne cele.

Pracownicy nieetatowi, którzy nie są w stanie wyżyć ze swoich obecnych głodowych płac, wnieśli masowe zgłoszenia wystąpienia z K. P. W., L. O. P. P., Rodziny Kolejowej, oraz przeciwko przymusowym daninom. Lokalne władze kolejowe nie przyjmują tych sprzeciwów, ale wbrew woli pracowników, ściągają nadal wkładki.

Ostatnio na terenie warsztatów w Nowym Sączu pracownicy, którym bezprawnie, mimo ich sprzeciwów, nadal potrąca się pieniądze na różne cele, urządzili 10-cio minutową demonstrację.

Tym panom zawiadowcom warsztatów, którzy próbują obiecankami [illegible] powstrzymać pracowników od składania deklaracji przeciwko ściąganiu z ich poborów składek na rozmaite cele, odpowiadamy, — **że są to propozycje niemoralne!**

Pracownicy nie chcą żadnej łaski; żądają tylko słusznej zapłaty za swą uczciwą pracę.

Oby głos ten, głos tysięcznych mas pracowniczych, — doszedł gdzie należy!

Domagamy się, aby zaprzestano ściągania składek od pracowników, którzy zgłosili sprzeciwy!!!

Pracownicy miejscy i zakładów użyteczn. publicznej

w Bydgoszczy W Związku Klasowym

(Kor. własna).

Odbyło się wielkie zgromadzenie pracowników miejskich i zakładów użyteczności publicznej w Bydgoszczy w Domu Ludowym przy ul. Dolina 3.

Na zgromadzeniu, z ramienia Zarządu głównego Zw. Prac. Kom. i Inst. Użyt. Publ. w Polsce, przemawiał tow. Baranowski, omawiając szczegółowo położenie pracowników samorządowych, oraz projektowane przez Min. Spraw Wewnętrznych ustawy. Stanowisko Zarządu Głównego zostało przyjęte entuzjastycznie do wiadomości.

Pracownicy, rozbici dotychczas na szereg związków, postanowili wszyscy przystąpić do Związku Klasowego i dążyć wytrwale do odparcia ataków, wymierzonych przeciwko pracownikom samorządowym.

Odczyty w Zw. Rob. Przem. Budowlanego

w Warszawie i Łodzi

W piątek, 13 b. m. w Warszawie, w lokalu Związku rob przem. budowlanego, drzewnego, chemicznego iid przy ul. Kaczej 7, II p., o godz 6-ej wiecz. wygłosi odczyt Jan Strzelecki **O budowie mieszkań dla robotników przez Tow. Osiedli Robotniczych.**

Odczyt ten jest urządzony w porozumieniu z Polskiem Tow. Reformy Mieszkaniowej i będzie ilustrowany ciekawemi przezroczami.

W sobotę, 14 b. m., w Łodzi przy ul. Podleśnej 26, o godz. 6 wiecz. wygłosi odczyt tow. A. Zdanowski **O warunkach mieszkaniowych klasy robotniczej, o wysokości komornego i o akcji budowlanej.**

W Łodzi, 30 ub. m., w Związku Rob. Przem. Budowlanego wygłosił odczyt tow. St. Tołwiński, dyrektor W. S. M., o budownictwie mieszkaniowem w kraju, w Europie i w Rosji Sowieckiej.

Odczyt tow. Tołwińskiego był ilustrowany przezroczami.

Licznie zebranych robotników utwierdził on w przekonaniu, że kwestja mieszkaniowa może być racjonalnie rozwiązana tylko w ustroju socjalistycznym i że spółdzielcze i społeczne budownictwo mieszkaniowe ma duże znaczenie dla klasy pracującej.

Związek Budowlany składa tą drogą podziękowanie prelegentowi.

Na Górnym Śląsku

O rozwiązanie „Targowicy"

w Mysłowicach

Wielką sensację w Mysłowicach wywołał złożony w Sądzie Okręgowym w Katowicach wniosek jednego ze wspólników spółki, dzierżawiącej Centralną Targowicę w Mysłowicach, Woskowicza, o rozwiązanie spółki, którą tworzą pozatem przebywający w areszcie śledczym Kazoń i Fruchtlaender.

Wniosek tem motywuje Woskowicz skandaliczną gospodarką Kazonia i Fruchtlaendera ze szkodą dla reszty wspólników. Nadmienić należy, że do spółki tej należał swego czasu również Magistrat mysłowicki.

Sąd okręgowy w Katowicach przystąpi w najbliższym czasie do rozpatrzenia tego wniosku. Na wypadek, gdyby spółka została przez sąd rozwiązana, Targowica mysłowicka przeszłaby w całości pod zarząd miasta Mysłowic.

Bitwa o biedaszyby

Na terenie biedaszybów w Kostuchnej doszło do ciękiej bójki pomiędzy bezrobotnymi na dziecen za wydobyty węgiel. Bezrobotni: Mateusz Pientka z Ochojca i Wacław Klaus z Piotrowic sprzedali węgiel z biedaszybów taniej, niż inni bezrobotni. Pomimo kilkakrotnych interwencyj ze strony bezrobotnych z Kostuchnej, nie nastąpiła żadna zmiana.

W tych dniach zwrócili się bezrobotni z Kostuchej do Pientki i Klausa z żądaniem opuszczenia biedaszybów. Ponieważ nie usłuchali, zostali tak ciężko poturbowani, że musiano ich przewieźć do szpitala w Mikołowie.

Wypadek powyższy świadczy o wielkiem rozbiciu pomiędzy bezrobotnymi. Niedość, że stale prowadzą wojnę z przemysłowcami i policją o kawałek chleba, ale również toczą bójki pomiędzy sobą, co dziać się nie powinno ze względu na ciężkie położenie wszystkich bezrobotnych.

Sprawiedliwość społeczna w XX wieku

Na ławie oskarżonych sądu chorzowskiego zasiadła mieszkanka Lipin, p Rozalja T Wymieniona, nie mając środków do życia, zaprowadziła w dniu 14 września b. r swoje troje drobnych dzieci na urząd gminny, gdzie je zostawiła. Niewiasta chciała w ten sposób spowodować przyznanie jej jakiegokolwiek zasiłku.

Dla takich rzeczy nie ma jednak urząd gminny zrozumienia i zrozpaczona matka została pociągnięta do odpowiedzialności. Wymierzono jej karę 8 miesięcy więzienia, z zawieszeniem na przeciąg lat dwu.

Wiadomości z całej Polski

WSKUTEK POŻARU 40 ROBOTNIKÓW UTRACIŁO PRACĘ.

W hucie szkła „Irena" Podkomorskiego w Inowrocławiu wybuchł groźny pożar.

W płomieniach stanęła hala hutnicza Nr. 3. Dokładnej przyczyny powstania pożaru dotąd nie ustalono. Nad t. zw. wanną ułożone były deski, które najprawdopodobniej zajęły się od gorąca. Wnętrze hali uległo zniszczeniu. Stopniał również gotowy już t[illegible]. Straty oblicza się na przeszło 20 tysięcy złotych. Dzięki intensywnej akcji straży pożarnych ogień nie przerzucił się na zagrożone hale Nr. 1 i 2.

Wskutek pożaru nastąpiło chwilowe, częściowe unieruchomienie huty. 40 robotników straciło zajęcie.

TRAGICZNA ŚMIERĆ TROJGA LUDZI.

We wsi Jastrzębica, powiatu sokalskiego, zdarzył się tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą trzy życia ludzkie.

Na sadzawce Pawła Tchira ślizgało się dwuch chłopców: 11-letni Hryć Car i 12-letni Wasyl Bojka Nagle załamał się cienki lód i obaj chłopcy, którzy wpadli do wody, utonęli, zanim przybyła pomoc. Gdy na miejsce wypadku przybiegł 44-letni ojciec Hrycia Cara, Iwan, wezwany przez sąsiadów, [illegible] wzruszenia dostał on ataku sercowego, padając martwy obok wydobytych zwłok syna.

[illegible] W ZAKOPANEM.

W centrum Zakopanego zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który omal nie pociągnął za sobą życia dwojga ludzi. Popołudniu jechały Krupówkami sanie straży granicznej, zaprzężone parą koni. Nagle na skręcie koło poczty konie spłoszyły się, zerwały uprząż i wpadły na chodnik, tratując przechodniów. W tym samym momencie inne rozpędzone sanie góralskie zderzyły się ze saniami wojskowemi, które zostały strzaskane. Jadący oficer i inni pasażerowie wyszli z wypadku cało, natomiast rozbukane konie okaleczyły dotkliwie pewną kobietę i kilkunastoletniego chłopca St. Gałkę, który padł nieprzytomny na bruk. Rozszalałe konie popędziły galopem ulicą Kościuszki, potrącając przechodniów. Wywołało to dużą panikę na ulicy. Stan ofiar wypadku nie budzi poważniejszych obaw.

STRZAŁY ZA UCIEKAJĄCYM WIĘŹNIEM.

Przed gmachem Sądu Okręgowego w Łodzi więzień wyskoczył z karetki więziennej i zaczął uciekać. Policjanci, stanowiący konwój karetki, oddali do uciekającego szereg strzałów, z których 4 zraniły go śmiertelnie. Uciekinierem był 21-letni Edmund Wilbert, który miał wczoraj właśnie odpowiadać przed sądem za napad rabunkowy. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala więziennego.

Kącik radjowy

Sukces muzyki polskiej zagranicą

W połowie listopada odbyły się w Luksemburgu i w Liege dwa [illegible] koncerty poświęcone muzyce polskiej. Koncert w Luksemburgu należał do tak zwanych koncertów wymiennych: występ znakomitego dyrygenta niemieckiego Henryka Pan[illegible] przed mikrofonami polskiemi, spowodował zaproszenie Grzegorza Fitelberga do Luksemburga. Na koncercie symfonicznym w Liege wystąpili, choć nie przed mikrofonami radjowymi, artyści szeroko znani przez radjo, oraz odegrane zostały utwory kompozytorów polskich, znane dobrze radjosłuchaczom z programów radjowych. W Rozgłośni Luksemburskiej orkiestra symfoniczna pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga, wykonała dzieła Karłowicza, Łabuńskiego, Palestra, Sygietyńskiego. Koncert fortepianowy — Lesala odegrał, prof. Zbigniew Drzewiecki. W Liege „Grand gala polonais" (jak zapowiadała [illegible] prasa) objął kompozycje [illegible] Tutaj również [illegible] solistą był Karol Szymanowski jako wykonawca partji fortepianowej Symfonji swej Nr. 4. Prasa miejscowa rozpisywała się szeroko w słowach jaknajpochlebniejszych o utworach polskich i o ich wykonawcach. „Luxemburger Wort" z 21.11 stwierdza, że jedynem wytłumaczeniem dla którego [illegible] znakomity koncert jak koncert Lesala nie był nigdzie znany była chyba zła wola państw zaborczych.

Do pełnego poznania [illegible] tego dzieła przyczyniła się — [illegible] zent — mistrzowska interpretacja ze strony dyrygenta i pianisty. „Meisterpianisten... von vornehmen Mu[illegible]".

O Karłowiczu wyraża się prasa, jako o jednem z najciekawszych zjawisk muzycznych ostatnich czasów, Chwali Palestra; „Tryptyk pastoralny" Łabuńskiego. Zwraca uwagę na charakterystyczne rytmy taneczne „Oberka" Sygietyńskiego; oryginalność „Żołnierzy", Kondrackiego i t.d. Wszystkie dzienniki Liege przyniosły fotografje Fitelberga i Szymanowskiego, oraz kompozytorów, których utwory na Festivalu w Liege były wykonywane: Woytowicza, Łabuńskiego i Kondrackiego; niektóre poświęciły całe artykuły rozwojowi muzyki polskiej. Koncert ten — pisze — był może najważniejszem wydarzeniem tego sezonu muzycznego, i pozostawił wrażenie niezapomniane. Nigdy nie brakło polskiej muzyce wybitnej indywidualności — [illegible] „La Meuse", — obecnie zwraca na siebie powszechną uwagę Czwarta Symfonja Szymanowskiego tak wspaniale — w części fortepianowej — przez niego samego wykonana, [illegible] jasności, myśli, formie, w swej bezkompromisowości, w używaniu zewnętrznych efektów.

„Une forte [illegible]" nazywa „La Wallonie" [illegible]skiego, podobnie wyraża się o Woytowiczu. Kompozycja Kondrackiego „Żołnierze" wzbudziła w Liege również powszechne uznanie. Tak więc muzyka polska, przez długi czas zagranicą zapoznana, odniosła tym razem bardzo poważny i zasłużony sukces.

Houtonsville wzywa pomocy

W małem miasteczku Houtonsville, leżącem na dalekiej północy, wybuchła epidemja dyfterytu. W miasteczku niema specjalnego serum, jedynego lekarstwa, któreby mogło uratować dzieci od grożącej im śmierci. Drogi do najbliższego miasta, oddalonego o 600 km. są niemożliwe do przebycia. Serum sprowadzone być może tylko samolotem. Bohaterski wysiłek dwóch lotników, narażających swe życie, by uratować setki dzieci, przynosi pomoc i ratunek. Oto treść oryginalnego słuchowiska p. t. „Houtonsville wzywa pomocy", które nada rozgłośnia lwowska dnia 22 grudnia o godz. 21. Autorem słuchowiska, jest młody lwowski literat z grupy „Rybałtów", Maciej Freudman.

AGNIESZKA SMEDLEY — Z cyklu „MIGAWKI CHIŃSKIE"

3)

Wdowa po męczenniku

Z upoważnienia autorki przełożyła B. Kapelówna

Deng przypominał sobie, jak często siedział na łóżku w nocy i wpatrywał się w niewyraźne zarysy twarzy swej śpiącej żony, szukając w niej jakiegoś podobieństwa do tamtej kobiety. Nie było żadnego. Miała niski wzrost, jasną skórę i małe oczki, — odznaczała się martwą, głupią urodą, jak twarz lalki. Zabiegała gorliwie o zachowanie pewnej urody. Ale tamta pierwsza kobieta była wysoka i smukła; miała podłużne, czarne oczy, które paliły się namiętnością, gdy przyciskał ją do siebie. Ciało jej było, jak smukły bambus, chwiejący się na wietrze, zgodnie z każdym porywem jego pragnienia. Nie mógł sobie przypomnieć niczego, co kiedykolwiek mówiła, ale ponoć kobiety nie mają nic do powiedzenia. Była początkiem i końcem wszystkiego, czego mógł oczekiwać od kobiety. Ale w żonie jego było jednak coś, co przypominało tamtą. Gdy trzymał ją w miłosnym uścisku, budziło się w nim wspomnienie przeszłości i leżał znowu w ramionach nałożnicy. Dla tych drogocennych spomnień przez lata całe lekceważył przyjaciół swych i rewolucję.

Deng wspomniał noc, kiedy ostatecznie uwolnił się od swej żony, — noc, kiedy nowa namiętność zajęła miejsce jego dawnych wspomnień. Było to wieczorem 30 maja 1925 r., kiedy wiadomości o rzezi szanghajskiej przeniknęły przez całe Chiny. Wszelka praca ustała; wszędzie ludzie stali, rozmawiając o strajkach, bojkotach, walce. Tego wieczoru wrócił późno, spodziewając się, że zastanie żonę swą tak samo podniecona i zdecydowaną, jak on sam. Wyszła na jego spotkanie, uśmiechając się wdzięcznie. A kiedy powiedział jej, co się stało, spojrzała mu w twarz pustym wzrokiem.

— Ludzie ci zawsze robią coś złego — rzekła gniewnie. — Zawsze powodują jakieś zamieszki.

— Co masz na myśli? — zapytał, oszołomiony i zdumiony.

— Tu, w Szanghaju... robotnicy i studenci. Nie mają poczucia odpowiedzialności. Twoi przyjaciele są tacy sami — wpływają na ciebie źle.

Ramiona jego zwisały martwo po bokach, — stał, wpatrując się w jej pustą twarz.

— Co znowu zrobiłam? — zaczęła drżącemi wargami; ze łzami, zbierającemi się w oczach. Położyła mu ręce na ramionach i przytuliła się do niego. Ale on patrzył na nią ciągle, jakgdyby była obcą kobietą. Potem stanowczo i powoli oswobodził się z uścisku jej ramion i bez słowa, bez jednego spojrzenia poza siebie, odwrócił się i wyszedł z domu.

Od tego czasu pracował w tajemnicy — i zawsze milczał w jej obecności. Jej rozdrażnienie, gniew i łzy skrystalizowały się w twardą, niemą nienawiść dla jego przyjaciół i ruchu, który ogarnął Chiny. Obnosiła swój smutek od jednego stolika do drugiego w Nankinie, aż gadanina jej dotarła do uszu przyjaciół Denga. Deng powiedział im tylko: — Nie wie nic o naszej pracy. Nigdy nie opowiadam jej o tem.

— Ale oni byli zaniepokojeni, gdyż Hwa-Czuan nie przestawała mleć językiem.

Wkońcu pewien impulsywny człowiek, nazwiskiem Wu, postanowił działać. Pewnego dnia zjawił się w jej domu i powiedział wprost.

— Słyszę, co pani opowiada o politycznej działalności Denga. Ostrzegam panią — naraża pani jego życie. Jeżeli gadanina pani dojdzie do uszu militarystów — zostanie on areszowany i zabity.

Zbielała od furji:

— Wszyscy jesteście Czerwoni. To wy narażacie jego życie. Jakie macie prawo zmuszać go do takiej działalności. To jest mój mąż.

— Ostrzegłem panią poważnie. Militaryści mają uszy przy każdej dziurce od klucza. Nikt się na niego nie skarży, prócz pani.

— Jest pan złym człowiekiem — proszę natychmiast opuścić mój dom — krzyknęła.

Hwa-Czuan obnosiła po mieście swą nową krzywdę. Wu, czerwony Wu, obraził ją. Gdy Wu usłyszał o jej nowym ataku, spokojnie zapakował rzeczy i wyjechał, obawiając się, że nie wiele będzie miał dni przed sobą. A kiedy Deng podniósł zdecydowany głos przeciwko postępowaniu żony, zaczęła krzyczeć na niego z furją i wybiegła z pokoju.

Potem zaaresztowano Denga i w ciągu paru godzin wydano na niego wyrok śmierci, zarzucając mu zdradę stanu. Hwa-Czuan poczuła niejyle smutek, ile oburzenie i gniew. Gdy przyjaciele jego przyszli i poprosili ją, aby jako żona poszła do więzienia i wszczęła rokowania o przekupienie władz, spoczątku zaczęła zarzucać im wszelkie możliwe zbrodnie. Poczekali, aż skończy. Potem, w prostych, twardych słowach, powiedzieli, aby pamiętała, że jeżeliby nawet wszystko było prawdą, tem niemniej chodzi teraz o to, aby uwolnić swego męża. Ona może to uczynić — żaden z nich nie ośmieliłby się prowadzić o niego rokowań, aby nie narazić swego życia.

— A kto za to zapłaci? — zapytała z wściekłością.

— My — zapewnili.

Gdy uspokoili ją co do pieniędzy, furja jej zmniejszyła się. I wkońcu wyraziła swoją zgodę.

KRONIKA KRAKOWSKA

Towarzysze! Towarzyszki! Robotnicy! Robotnice! Obywatele Podgórza!

W niedzielę, dn. 15 b. m., o godz. 10-tej przedpoł., w sali Domu Tramwajarzy, pl. Serkowskiego l. 7 w Podgórzu odbędzie się

ZGROMADZENIE LUDOWE

z porządkiem dziennym:

1) Sytuacja polityczna i gospodarcza.
2) Sprawy miejskie.
3) Wolne wnioski.

Przemawiać będą towarzysze radni miejscy:

dr. R. Szumski, Kazimierz Przybyś i Stanisław Cekiera.

Towarzysze! Stawcie się licznie!

OKR. KOMITET ROB. P. P. S. KRAKÓW - MIASTO.
KOMITET P.P.S. DZIELNICY PODGÓRZE.

Ustalenie ceny cukru w Krakowie

W dniu 9 grudnia b. r. odbyła się w Izbie przemysłowo - handlowej w Krakowie konferencja przy udziale przedstawicieli władz administracyjnych, Zarządu miejskiego m. Krakowa, Izby przemysłowo - handlowej, reprezentantów Kongregacji Kupieckiej oraz Krak. Stowarzyszenia Kupców, w sprawie [illegible] ku z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 4 grudnia b. r. oraz zarządzeniem Min. Spraw Wewn. [illegible]

[illegible] sprzedaży:

za 1 kg. kryształu afinowanego i rafinowego 1 zł.; za 1 kg. kostki prasowanej 1 zł. 30 gr., za 1 kg. kostki krystalicznej 1 zł. 32 gr., za 1 kg cukru w głowach rąbanych 1 zł. 28 gr., za 1 kg. kostki w głowach całych 1 zł. 20 gr., za 1 kg. mączki cukrowej 1 zł. 20 gr.

Zaniechanie miejskich opłat wjazdowych

Likwidacja rogatek

Wykonując postanowienia [illegible] kretu Prezydenta Rzp. z dnia 3 grudnia b. r. Nr. 88, poz. 544 Dz. U. Rz. P. o obniżeniu obciążeń daninami komunalnemi i o innych zmianach w finansach komunalnych, Prezydent miasta wydał zarządzenie, aby rogatki miejskie zaniechały z dniem 12 b. m. o godz. 24-ej, poboru opłat mytniczych, [illegible] stowych i postojowych.

Z dniem 13 b. m. na punktach kontrolnych funkcjonarjusze miejscy spełniać będą aż do odwołania jedynie czynności ewidencyjne i kontrolne w zakresie sanitarno-weterynaryjnym zwierząt rzeźnych, mięsa, towarów [illegible]

Nieszczęśliwy wypadek kolejarza

Na stacji kolej. Kraków — Bonarka został potrącony przez pociąg osobowy Nr. 530, zdążający z Kalwarji do Krakowa, strażnik kolejowy, J. Szewczyk, lat 59, zam. w Kokotowie pow. Kraków.

W stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala O.O. Bonifratów w Krakowie.

Odczyty T. U. R.

RZYM STAROŻYTNY Z OBRAZAMI ŚWIETLNEMI. Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi tow. dr. W. Gancwolówna w Domu Zw. Zaw. Kolejarzy przy ul. Warszawskiej 17 w sobotę, dn. 14. o godz. [illegible]

„Jak leczyć nerwy?" Odczyt pod tym tytułem wygłosi Dr. Medyński w czwartek, dnia 12 b. m., o godz. 7-ej wiecz. w Domu Zw. Zaw. Tramwajarzy, pl. Serkowskiego 7.

„Katastrofa szkolnictwa i oświaty". Odczyt tow. Dr. L. Ciołkoszowej na powyższy temat odbędzie się w piątek, dn. 13 b. m., o godz. 5-ej po poł. w lokalu Zw. Zaw. Kolejarzy w Płaszowie, przy ul. Wodnej.

Leon Kruczkowski na temat: „Jak żyjemy"?

Dziś w czwartek, 12 b. m., znakomity pisarz Leon Kruczkowski, wygłosi odczyt p. t. „Jak żyjemy?" (Zagadnienia obyczajowości współczesnej). Odczyt powyższy wygłosił już Leon Kruczkowski w Warszawie w przepełnionej sali „Ate[illegible]".

W Krakowie odczyt ten odbędzie się w sali Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńsk 9, w czwartek o godz. 7 wiecz.

W karty wstępu w cenie 60 gr., dla członków Zw. Zaw. 40 gr. (do nabycia tylko w przedsprzedaży) należy zaopatrywać się ze względu na ograniczoną ilość miejsc w Bibljotece TUR., Sławkowska 12.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Czwartek 12.12 „Muzyka na ulicy".
Piątek 13.12 „Muzyka na ulicy".

RECITAL FRANCE ELLEGAARD W STARYM TEATRZE. Znakomita pianistka duńska France Elle[illegible]

[illegible]

Położenie pracowników tramwajowych

Od szeregu lat pogarsza się stale i systematycznie położenie pracowników tramwajowych. Kiedy prezesem rady nadzorczej spółki tramwajowej został p. dr. Duch, znany (aż nadto znany) pracownikom miejskim wiceprezydent miasta, obniżono pobory tramwajarzy o 15 proc.; ponadto odebrano im deputaty węglowe, zniesiono angielskie soboty, wbrew ustawie pozbawiono wynagrodzeń za godziny nadliczbowe i t. p.

Na dobitek ustawa scaleniowa obciążyła ich nową składką na ubezpieczenie emerytalne, mimo, że tramwajarze płacili i płacą składki do własnego Funduszu Emerytalnego.

Regulaminu służbowego, który jest umową prywatno - prawną nie przestrzega się, co również odbija się niekorzystnie na położeniu pracowników. Ubrania służbowe wydaje się z dwuletniem opóźnieniem, a w dodatku z b. lichego materjału.

[illegible] dyrekcja tramwajów uznała za stosowne odebrać dzieciom po zmarłych pracownikach tramwajowych, bilety jazdy.

Niewątpliwie, że tego rodzaju stosunki wywołują rozgoryczenie wśród tramwajarzy. Los ich jest nie do pozazdroszczenia. — Wzamian za to łaskawie urządza się „św. Mikołaja" i rozmaite „święcone" jako ekwiwalent za to wszystko, co stracili. Naprawdę i-[illegible]

W tych warunkach muszą tramwajarze skupić się w jednej organizacji, muszą przeciwstawić się wszelkim zakusom, godzącym w ich byt. Czas nagli.

Dyżury lekarzy

Dnia 12 grudnia noc:

1. Dr. Landau Zygmunt Zyblikiewicza 19, tel. 112-83.
2. Dr. Redo Aleksander Felicjanek 6, tel. 182-57.
3. Dr. Sokołowski Adam Basztowa [illegible]
4. Dr. Stern Natan Dietla 15, tel. [illegible]

Radjo krakowskie

Piątek, 13 grudnia.

6.30 Audycja poranna. 6.50 Płyty. [illegible].00 Z Warszawy: audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Z Warszawy: dziennik południowy. 12.15 Z Wilna: audycja dla szkół. 12.40 Z Warszawy: muz. salon. 13.35 Płyty. 15.15 Z Warszawy: Przegl. giełd. 15.30 Z Warszawy: melodje rewjowe. 16.00 Ze Lwowa: pogadanka dla cho[illegible] Ze Lwowa: koncert. 16.45 Z Warszawy: „Grudzień na ni[illegible]emi". 17.00 Z Warszawy: reportaż [illegible] Warsz. 17.15 Z Warszawy: „Minuta poezji". 17.20 Z Warszawy: koncert kameralny. 17.50 Z Warszawy: poradnik sportowy. 18.00 Z Warszawy: Płyty. 18.30 „Kto korzysta z [illegible]kretów gospodarczych". 18.40 Wiadomości bieżące. 18.45 Płyty. 19.00 „Gwary małopolskie". 19.20 Koncert. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Z Warszawy: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami. 20.00 Z Warszawy. „Obrońca dobrej sprawy". 20.10 Z Poznania: koncert. 21.15 Z Warszawy, wiązanka z operetek. 22.30 Z Warszawy: muzyka taneczna

Historje dnia

CO, GDZIE, KOMU I KOGO?

Kilku czytelników (mówmy ściśle dwuch) oburzyło się na mnie, że w sposób żartobliwy przedstawiam suchą kronikę policyjną, że przez to krzywdzę tych, których spotkał niemiły wypadek. Jako żywo, nie miałem zamiaru kogokolwiek dotknąć, lub obrazić. Broń Boże! Ale, aby zadość uczynić życzeniom tych czytelników, ograniczę się dzisiaj do [illegible]iego zestawienia wypadków dnia. Niech czytelnicy sami osądzą, czy tak jest lepiej.

A więc: — Jecheskelowi Tempelerowi, ul. Czarna 5, skradziono 3 pasy transmisyjne; Wolak Antonimie, ul. Wawrzyńca 10, skradziono wyroby tytoniowe, cukiernicze i sardynki; Józefowi Zmasie paczkę z trunkami alkoholowemi; Toni Żahn, ul. Paulińska 6, bieliznę; Zygmuntowi Niemcowi, ul. Krowoderska 73, garderobę; Romanowi Żakowi — rower męski.

Aresztowano za kradzież Stefana Juszczyka, Józefa Flarczyka i Antoniego Sznabla.

To wszystko. *Roki*

W sprawie towarzystw ubezpieczeniowych

Otrzymaliśmy następujące pismo:

„W prasie codziennej pojawiły się w ostatnim czasie artykuły, omawiające rzekome roszczenia i obwinienia, skierowane przez niejakiego Abrahama Drobnera przeciw Towarzystwom Feniks, Kotwica (Anker) i Przyszłość. W związku z tem podają powołane Towarzystwa do wiadomości, że Abraham Drobner, zamieszkały w Krakowie, swoich urojonych żądań do Towarzystw Feniks i Przyszłość, dochodził w całym szeregu sporów sądowych: w żadnym z tych sporów nie utrzymał się z swemi roszczeniami. Taki sam los spotkał również wszystkie doniesienia przeciw Towarzystwom Feniks, Kotwica i Przyszłość, któremi Abraham Drobner od lat wprost zasypuje władze prokuratorskie, sądowe i administracyjne, ile że doniesienia te, podpisane przez Abrahama Drobnera bądź też przez osoby przez niego inspirowane, podstawione lub stingowane zostały przez kompetentną władzę uznane za zgoła bezzasadne i pozostawione bez dalszego biegu, ze względu na brak jakichkolwiek nadających się [illegible]

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Sen nocy letniej".
POLLO: „Jaśnie pan szofer".
ATLANTIC: „Kapryśna Marjetta" i „Kobieta szuka miłości".
PROMIEŃ: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś".
STELLA: „Wielkie wydarzenie".
SZTUKA: „Orłow".
ŚWIT: „Manewry miłosne".
UCIECHA: „Oczy czarne".
WANDA: „Anna Karenina".

Co grają w teatrach lwowskich?

TEATR WIELKI: Czwartek i piątek o godz. 8 w. „Przygoda w Grand Hotelu".

TEATR ROZMAITOŚCI: Piątek g. 8 wiecz. „Jad z księżyca" premjera.

KRONIKA ŚLĄSKA

Od Redakcji

Bonczyk Karol, Chorzów III. Znowelizowana ustawa o ochronie lokatorów nie ukazała się dotąd w wydaniu broszurowem, natomiast tekst znowelizowanej ustawy ukazał się w ostatnim numerze „Śląskiego Dziennika Ustaw". Numer ten można zamówić w każdej księgarni. Pozdrawiamy.

Radjo śląskie

Czwartek, 12 grudnia.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. 13.00 Zespół gitar hawajskich. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.40 Płyty. 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.30 Koncert kameralny. 16.00 „Tran" — pogadanka dla dzieci młodszych. 16.15 Koncert zespołu Golda. 16.45 Cała Polska śpiewa. 17.00 Jak wieś żywi miasto. 17.15 Orkiestra kameralna. 18.00 Płyty. 18.30 „Nastrój adwentowy" — wygł. ks. dr. Bolesław Rosiński. 19.35 Wiadomości sportowe. 21.00 Słuchowisko p. t. „Houtensville wzywa pomocy". 21.30 Nasze pieśni. 21.35 Koncert symfoniczny. 22.45 Płyty. 23.05—23.35 Skrzynka francuska.

Repertuar

TEATR POLSKI.

Czwartek dnia 12 grudnia „Stare wino" o godz. 20-ej.

Sobota dnia 14 grudnia „Kiedy kobieta kłamie" o godz. 20-ej.

Konferencja C.Z.G.

W związku z zamiarem skoncentrowania produkcji węgla a zatem zamknięcia kilkunastu kopalń, zarząd okręgowy C. Z. G. na Górny Śląsk zwołuje na niedzielę, dnia 15 grudnia 1935 r., na godzinę 10, do sali Parku Kościuszki w Katowicach

Konferencję Zarządów Oddziałów i radców załogowych C. Z. G.

na którą ściśle Zarządy Oddziałów i wszyscy członkowie rad załogowych muszą przybyć obowiązkowo.

Wstęp na konferencję tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej C. Z. G.

Za Sekretarjat Okręgowy CZG.

Chrószcz, sekr. okr.

Z Mysłowic

Na wniosek komisji dla biednych odbędzie się tegoroczna gwiazdka dla najbiedniejszych obywateli Mysłowic dnia 20 grudnia o godz. 13-ej w domu związkowym przy ul. Bytomskiej. Dorośli otrzymają 4 zł., dzieci 2 zł., dalej strucle i mąkę. Gwiazdka dla starców i sierot odbędzie się w przytułku św. Józefa.

Konferencja w sprawie redukcji na kopalni „Eminencja"

Odbyła się konferencja u Kom. Dem. w sprawie wniosku dyr. kop. „Eminencja" o redukcję 220 robotników, rzekomo z powodu braku pokładów węglowych do odbudowy.

Po dłuższej dyskusji, w czasie której przedstawiciele Zw. Zaw. ostro zaprotestowali przeciw redukcji, oświadczył p. inż. Seroka (zastępca Kom. Dem.), że zbada warunki na miejscu. Dalej oświadczył p. Seroka, że o redukcji tych robotników nie może być mowy, że muszą być albo przeniesieni na inne kopalnie tego Gwarectwa, albo musi nastąpić rozbudowa pól kop. „Eminencja".

Zatarg zarobkowy w hucie „Beldon"

Z dniem 16 listopada b. r. huta „Beldon" w Katowicach obniżyła zarobki akordowe od 10 do 25% robotnikom, zatrudnionym w oddziałach: wytrawialnia i walcownia na zimno.

Ponieważ obniżkę przeprowadziła dyrekcja huty bez porozumienia się z radą zakładową, zainteresowani robotnicy postanowili spór zarobkowy skierować do inspekcji pracy, a gdyby zapadło niepomyślne dla nich orzeczenie— do Wydziału Pracy.

Należy to wyjaśnić!

W fabryce miazgi drzewnej w Kostuchnie istniała w swoim czasie Kasa Pośmiertna, która uchwałą walnego zgromadzenia została rozwiązana z tem, że księgami kasy zaopiekuje się skarbnik kasy. Pozatem w ciągu dni najbliższych zamierzano przystąpić do rozdzielenia funduszów, pozostających w kasie, między członków. Niestety, do dnia dzisiejszego do podziału nie doszło. Załoga tej fabryki zorganizowana jest w ZZZ. Należałoby zapytać się prezesa Kasy Pośmiertnej, co zrobił z pieniędzmi i książkami.

Wiadomości różne

W Siemianowicach przy ul. Czekaj usiłował popełnić samobójstwo 24-letni Eryk S., strzelając sobie w skroń. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

***

Na ulicy Strumieńskiego w Mysłowicach znajduje się składnica spożywcza Urzędu Pośrednictwa Pracy, w której przechowywane są artykuły spożywcze nieraz przez dłuższy czas. Bezrobotni, otrzymujący artykuły spożywcze, niejednokrotnie wyrzucają je, gdyż po części są one już stęchłe, a pozatem zalatuje od nich niemiły zapach. Jak nas informują, w składnicy tej grasują niezliczone ilości szczurów, które nadgryzają i niszczą artykuły spożywcze, przeznaczone dla bezrobotnych.

Z N. Bytomia

Tak, jak w ub. roku, otrzymują bezrobotni i biedni, również w obecnym roku bezpłatny węgiel. Kop. „Pokój" przystąpi do wydawania węgla obok szybu powietrznego.

Z Chorzowa

Zarząd Sp. Br. w Tarn. Górach ustanowił, jako lekarza brackiego dla Chorzowa i Świętochłowic, dr. Pluszczyńskiego. Godziny przyjęć ustalił dr. Pluszczyński od 9—12 i 15—17. W niedziele i święta tylko w nagłych wypadkach. Dr. Pluszczyński mieszka przy ul. Wolności 44 w Chorzowie.

Z Bańgowa

Bezrobotni, którzy dawniej pracowali na kop. „Richtera", otrzymają i w tym roku na gwiazdkę 1 tonę węgla z kopalni. Przydzielenie węgla nastąpi po 15 b. m. Oprócz tego otrzymują bezrobotni po kilka złotych wsparcia, dalej ze zbiórki urzędników — środki żywnościowe.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka